Nr 12. Dnia 16 stycznia. Poniedziałek. Dnia 4 (16) stycznia 1882 r.

**Prenumerata.**

**W Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.

**Na prowincji i w Ces.:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, dwumiesięcznie rs. 1 kop. 75, miesięcznie rs. 1.

**Za granicą:** miesięcznie rs. 1 kop. 20.

# KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmują się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe



Dziś: śś. Marcella P. i Ottona M.
Jutro: ś. Antoniego Opata W.
Środa: Katedry św. Piotra w Rzymie.
Czwartek: śś. Kanuta Kr. i Henryka M.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 4.
Zachód „ „ 4 „ 16.

Długość dnia godzin 8 minut 11.
Przybyło „ „ 0 „ 34

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: śś. Fabjana P. i Sebastjana B.
Sobota: ś. Agnieszki Panny Męczenniczki.
Niedziela: śś. Wincentego i Anastazego M.
Poniedziałek: *Zaślubiny N. M. P.*—Idelfonsa.

— Sprzyjająca wczoraj pogoda dała możność prawowiernym tłumnie zebrać się w świątyniach Pańskich, z których kościół w szpitalu Dzieciątka Jezus przy placu Wareckim i św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej obchodziły uroczystość *Najsłodszego Imienia Jezus*, kościół zaś św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, pamiątkę *św. Pawła Pustelnika.*

W kościele św. Antoniego zrana odprawił solenną wotywę Jks. Schmidt, a sumę celebrował Jks. Krukowski i również odprawił nabożeństwo nieszporne, po ukończeniu którego błogosławił lud Najświętszym Sakramentem; słowo Boże głosił Jks. Czajkowski.

Podczas sumy artyści i amatorowie pod przewodnictwem p. W. S., miejscowego organisty, wykonali Mszę Studzińskiego; na Benedictus, pieśń p. t. „Lament Matki Najświętszej” (kompozycji przewodniczącego) wykonał na waltorni, z towarzyszeniem organu, p. J. M., artysta teatrów warsz.

W kościele archikatedralnym wotywę literacką odprawił Jks. Dębnicki.

Sumę celebrował Jks. kanonik Budziszewski, proboszcz parafji w Słończynie.

Kazanie wypowiedział Jks. Rembieliński.

W czasie nabożeństwa na chórze wykonaną była Msza Mozarta in D.

— W kościele N. Marji Panny Łaskawej, przy ulicy Świętojańskiej, sumę celebrował Jks. Krupiński—chór zaś amatorów pod dyrekcją p. Prohazki, artysty, wykonał mszę Elsnera, kwartet Ejnerta, zaś na Benedictus panny Gó... i St... wykonały duet St. Moniuszki „Intende voci”.

## Przegląd polityczny.

Windthorst odniósł we czwartek świetny tryumf w parlamencie niemieckim. Wniosek jego, złożony z trzech tylko paragrafów, a wypowiadający zniesienie ustawy z d. 4 maja 1874, mocą której władza państwowa mogła duchownych internować i pozbawiać prawa zamieszkania w kraju, przeszedł w parlamencie po dwudniowych obradach 233 głosami przeciw 115.

Była to chwila stanowczego zwrotu w dziejach niemieckiego „kulturkampfu”; chwila jego pogrzebu. Po raz pierwszy parlament wydał uchwałę, znoszącą wprost i zasadniczo jedną z fundamentalnych podstaw ustawodawstwa majowego. Windthorst miał też prawo z zupełnem zadowoleniem podziękować izbie na prawo i na lewo za uprzedzającą sympatję, jakiej nadspodziewanie doczekał się jego wniosek. Głosowały za nim najrozmaitsze odcienie frakcyj parlamentarnych: postępowcy i konserwatyści w przeważnej części, partja ludowa i część secesjonistów, polacy, alzatczycy i centrum. W niepodzielnej opozycji utrzymała się tylko partja narodowo-liberalna. Postępowcy podzielili się: większość pod przewództwem Eug. Richtera głosowała za wnioskiem, mniejszość pod przewodem Hancla, licząca zaledwie 9 głosów, przeciw.

Co wszakże charakterystycznym rysem sytuacji przedewszystkiem nazwać należy, to ten fakt, iż zasadniczych przeciwników wniosek Windthorsta nie znalazł. Wszyscy bowiem mówcy, którzy oświadczyli się przeciw niemu, jak Hobrecht i Rickert w imieniu narodowo-liberalnych, jak Kleistretzow w imieniu t. z. wolno-konserwatystów, jak Forkenbeck przewódzca secesjonistów—zastrzegli się, iż nie głosują przeciw wnioskowi ze względów zasadniczych, a tylko bądźto ze względu na toczące się układy rządu z kurją, których nie należy wyprzedzać przedwczesnem przyjęciem wniosku, bądźto ze względu na zapowiedziane wniesienie przez rząd w sejmie pruskim nowelli do prawa wznawiającej i rozszerzającej znaną ustawę lipcową z r. 1880, której moc prawna ustała z końcem r. z., bądźto nareszcie ze względu na potrzebę ogólnej rewizji ustawodawstwa majowego. Narodowo-liberalni mianowicie postawili wniosek przejścia do porządku dziennego nad projektem Windthorsta z powodów, iż prawo z d. 4 maja 1874 wniesionem zostało przed parlament niemiecki przez ministerjum pruskie, iż stoi ono w związku z resztą ustawodawstwa pruskiego i że losy takowego rozstrzygnąć się powinny dopiero po wniesieniu przez rząd rzeczonej powyżej nowelli w sejmie pruskim; a na końcu i dlatego, że prawo, o które chodzi, oddawna nie miało już praktycznego zastosowania. Inny wniosek przejścia do porządku dziennego, postawiony przez p. Kleist Retzow, powoływał się na toczące się rokowania o zupełną rewizję ustaw kościelno-politycznych; trzeci, wniesiony przez barona v. Ow, opierał się na zapowiedzi nawiązania bezpośrednich stosunków dyplomatycznych rządu z kurją i przewidzianego układu całego stosunku pomiędzy kościołem i państwem. Słowem, wszyscy przeciwnicy zaprzeczali tylko stosowności lub praktyczności wniosku w obecnej dobie, ale nie znalazł się już dziś ani jeden głos w parlamencie, któryby miał odwagę stanąć w obronie teroryzmu, jakim zaciężyły nad sumieniem i wolnością katolików ustawy majowe, w obronie zasady uszczęśliwiania i duchowego wyzwolenia narodu za pomocą policji.

To jest największy tryumf dnia tego—największa zdobycz moralna, jaką z walki czwartkowej uniósł p. Windthorst. Nietylko jednak zwyciężył on taktycznie i moralnie liberałów. Pokonanym do pewnego stopnia uczuł się i ks. Bismarck.

Wiadomo, że kanclerz od pewnego czasu, nie mogąc nagiąć do swoich widoków „małej ekscelencji z Meppen”, jak nazywają p. Windthorsta, i nie mogąc upewnić się o bezwarunkowej solidarności centrum ze swą polityką kości[illegible]n polityczną „nawiązał bezpośrednie układy z [illegible]ymem i postanowił dokonać dzieła religijnego uspokojenia bez pomocy katolików z parlamentu. Tymczasem p. Windthorst stawia swój wniosek bez porozumienia z kanclerzem a nawet wbrew jego interesom. Rząd znajduje się w kolizji; nie może stanąć w opozycji przeciw niemu, bo w duchu sprzyja wnioskowi jako popierającemu dzisiejszą politykę kanclerza, a nie chce poprzeć go, gdyż pragnąłby całą chlubę pomyślnie dokonanego dzieła zagarnąć dla siebie. I dlatego reprezentant ministerjum państwa, p. Boetticher, wezwany przez Virchova do określenia stanowiska rządu, wywija się ogólnikami a nareszcie oświadcza, iż rząd związkowy weźmie wniosek Widhorsta pod rozwagę dopiero wtedy, gdy go parlament uchwali. Windthorst pokazał więc rządowi, że centrum ma siłę produkcyjną, i że nie przestało być czynnikiem, z którym należy się liczyć.

Z drugiej strony jednak może być ks. Bismarck zadowolonym, że pierwszy krok na drodze zniesienia ustaw majowych uczynił nie on, lecz parlament. Jeżeli droga ta wiedzie istotnie „do Kanossy,” jak się szyderczo wyrażają liberałowie niemieccy, to ks. Bismarck może tylko powinszować sobie, że go w Kanossie uprzedził parlament.

Pod jednym zresztą względem wynik czwartkowych obrad może być niedogodnym dla kanclerza.

# KARZEŁ DYPLOMATA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

przez

***T. T. Jeża.***

**TOM I.**

(Dalszy ciąg. — Patrz № 11.)

Dodać coś chciał, wahał się, więc z obecnych jeden podchwycił:

— I skończy się tuzin jeden a zacznie drugi...

— A gdy się skończy drugi?... — zapytanie ktoś rzucił.

— Zacznie się trzeci...

— To drogą swoją... — odezwał się człek poważny, chorąży powiatowy. — Co się zacznie, to się zacznie; sprawa ta dotyczy nas pośrednio jeno; bezpośrednio zaś obchodzi nas co innego, a mianowicie: luka w prawodawstwie naszem.

Zainteresowało to żywo biesiadników wszystkich.

— Luka?... jaka?... w jakim względzie?... — wygłaszać poczęto w różnych stołu punktach zapytania.

— Luka wyraźna i wielka...—powtórzył chorąży.

— Jaka?... w czem?...

— W tem—odpowiedział—że prawa nasze, uwzględniając ojca synów dwunastu, nie uwzględniają ojca synów dwudziestu czterech... Za dwunastu wyznaczają starostwo; za drugich dwunastu... co?...

— Drugie starostwo!...— wyrwał się ktoś zpośród obecnych.

— Drugie starostwo... hm?...—mruknął chorąży.— Kiedy w chorągwi zasłuży się namiestnik, przeznaczają go nie na drugiego ani na podwójnego namiestnika, ale na kapitana; kiedy się zasłuży kapitan idzie na pułkownika... Zasługi prowadzą do wynagrodzeń w stopniach wyższych, ale nie do nagród jednych i tychże samych zdwojonych lub strojonych...

Ktoś zauważył, jako król rozdaje starostwa po dwa, po trzy, po cztery i więcej nawet.

— Z łaski... to co innego... — odparł chorąży.— Łaska monarsza, obejmująca rozdawnictwo urzędów i starostw, wchodzi u nas do prerogatyw korony, które dyskusji nie podlegają... Wolno królowi dać lub nie dać, bez względu na zasługi... Gdzie atoli zasługa zachodzi, tam monarsza prerogatywa ustaje i prawo głos zabiera... Kto przeto prawnik, niech nas objaśni, co do zasługi dostawienia rzeczypospolitej obrońców dwudziestu czterech...

— Prawnik!... prawnik!... — ze wszech stron wołać poczęto, zwracając oczy ku szlachcicowi z czupryną podgoloną i z wąsami obwisłemi, zajmującemu miejsce w końcu stołu.

Był to w rzeczy samej prawnik, mecenas z Lublina, daleki imci pani Pawłowej krewny, zaproszony umyślnie w tym celu, ażeby jednemu z bliźniaków za ojca chrzestnego służył.

Wezwanie do objaśnienia zaambarasowało go widocznie. Po czuprynie dłonią się pogłaskał, wąsy kułakiem rozgładził i razy kilka odchrząknął zanim głos zabrał.

— Hm...—rzekł—hm... Trudna sprawa. Kwestji tej nie rozstrzygają konstytucje nasze sejmowe; nie rozstrzyga jej też ani kodeks Justyniana, ani pandectae, ani digesta. Rozstrzyga się ona jedynie na drodze analogicznej, podobieństwa zestawiając i z takowych konsekwencje wyciągając...

— Zestaw więc waszmość podobieństwa i wyciągnij konsekwencję!...—podchwycił chorąży.

— Waszmość uczyniłeś to już sam...—odparł adwokat — przyrównywając zasługi imć stolnika w obywatelstwie do zasług żołnierza w chorągwi... Jak żołnierzowi za zasługi należy się naprzód namiestnikostwo, następnie kapitaństwo, w końcu pułkownikostwo, tak też imć panu Pawłowi należy się naprzód starostwo, następnie...

Tu adwokat zająknął się niby.

— Następnie...—bąknął powtórnie.—Na-stę-pnie?

— Kasztelanja!...—odezwał się okrzyk zpośrodka biesiadników.

— Kasztelanja!... — podchwycili obecni chórem zgodnym.

— Niech będzie kasztelanja...—potwierdził adwokat. — Co do mnie, nie mam przeciwko temu nic, a życząc zacnemu gospodarzowi naszemu i koligatowi memu jaknajlepiej, podejmuję się i zobowiązuję sprawę zapełnienia luki tej w prawodawstwie naszem poruszyć na sejmikach województwa lubelskiego i postarać się przeprowadzić ją na sejmie walnym...

— Podejmuję się i zobowiązuję się do tegoż sa-

**Wnesi on, jak wiadomo, w pruskim sejmie wzmiankowaną** powyżej nowelę do prawa, która orzeka, że niektóre postanowienia praw majowych podpadać mają nadal pod „dyskrecjonalną władzę rządu," który w miarę okoliczności będzie je wykonywał lub zawieszał. Otóż liberałowie będą mieli prawo powiedzieć teraz w sejmie pruskim: albo ustawy majowe są złe i szkodliwe, w takim razie należy je znieść; albo są dobre, w takim razie należy utrzymać w pełni ich moc obowiązującą; w każdym razie jednak niema logicznej podstawy udzielać rządowi „dyskrecjonalną władzę" do zaniechania lub stosowania ustaw, uznanych pośrednio za nieodpowiadające dzisiejszym potrzebom i interesom państwa. Takie rozumowanie jest zupełnie słusznem, a sprawi ono niemałą przykrość ks. Bismarckowi, który za pomocą tej właśnie „dyskrecjonalnej władzy" pragnął trzymać na pasku Windthorsta i jego „centrum" katolickie.

W sobotę otwartym został sejm pruski. Orędzie królewskie, odczytane przez ministra spraw wewnętrznych Puttkamera, zapowiada wniesienie ustawy kościelno-politycznej, wznawiającej „z niejakiem rozszerzeniem" wygasłego prawa lipcowego z r. 1880, która ma rządowi udzielić pełnomocnictwo do wykonywania lub zaniechania w pojedyńczych wypadkach niektórych paragrafów ustawodawstwa majowego, — tudzież utworzenie stałej ambasady niemieckiej przy Watykanie.

P. Gambetta miał już w sobotę, a najdalej dzisiaj wnieść do izby deputowanych projekt rewizji ustawy o senacie, tudzież o głosowaniu według list. W razie zgody obu izb na zasadę projektu, zbierze się niezwłocznie kongres celem uchwalenia zmiany konstytucji.

Nota angielsko-turecka doręczona khedywowi zaniepokoiła przedewszystkiem Włochy. Wszystkie dzienniki tamtejsze wobec faktu tego żądają od ministerstwa ścisłego związania się z Austrją i Niemcami. Pomiędzy Wiedniem a Berlinem odbyła się również żywa wymiana depesz, a że i w Kairze krok ten obu mocarstw zachodnich wywołał żywy niepokój w kołach militarnych i zgromadzeniu notablów, rząd francuski pośpieszył dać khedywowi zapewnienie przez usta swego ajenta dyplomatycznego w Kairze, p. Maleta, iż nota rzeczona co do Francji ma ten cel tylko na oku, aby zapewnić khedywa, że polityka przyjazna dla Egiptu, którą prowadził Barthélemy de Saint-Hilaire, przeszła nienaruszenie w spuściznę dzisiejszego ministerstwa. Ale w takim razie pocóż wysełano notę zbiorową?

Liberalne ministerstwo Bratiana w Rumunji jest w rozsypce. Rosetti, minister spraw wewnętrznych, podał się do dymisji, nie mogąc dać sobie rady z prefektami, a za nim złożyć tekę zamierza p. Statesku, minister spraw zewnętrznych, pragnąc uniknąć interpelacji, którą zamierza postawić zbrojna lewica w przedmiocie noty przepraszającej, jaką wysłać musiał rząd rumuński do Wiednia z powodu wyrazów ubliżających Austrji, a włożonych do mowy tronowej króla Karola.

Skład bulgarskiej rady stanu został zatwierdzonym przez księcia Aleksandra. Należy do niej ośmiu przez głosowanie powszechne wybranych a przez księcia zatwierdzonych, tudzież czterech przez tegoż wprost mianowanych członków. W tej liczbie znajduje się tylko czterech liberalnych; reszta—byli ministrowie. Prezesem wybrany został umiarkowanie liberalny ex-minister Ikonomow, wice-prezydentem konserwatywny Grekow.

---

## O NAS.

### II.

Prasa angielska, nie mówimy już o literaturze książkowej, pomimo nadzwyczaj szerokiego poziomu stosunków lokalnych, co ją zajmują, więcej miejsca aniżeli francuska poświęca naszym sprawom.

Pomijając pisma polityczne, jak *Times* i *Standart*, stałe mające korespondencje z Warszawy, dzienniki artystyczne i literackie zamieszczają w gościnnych łamach obszerne relacje o naszych umysłowych stosunkach.

*Westminster Review* oraz *Saturday* podawały częste artykuły o nas, oraz udziale naszym w postępie cywilizacyjnym; do tej kategorji należy cały szereg prac Morfill'a, wydanych w oddzielnej odbitce, o których w swoim czasie czytelników naszych zawiadomiliśmy.

Czasopismo krytyczne *The Academy* zamieszczało liczne wzmianki w ciągu roku z naszych książek i zjawisk artystycznych, nie skąpiąc informacyj o polskich wirtuozach zbierających wawrzyny za granicą.

Obecnie tenże dziennik z dnia 24-go grudnia r. z. obejmuje stosunkowo dosyć obszerną korespondencję „o stanie naukowości polskiej w chwili bieżącej", której streszczenie podajemy.

Sprawozdawca w krótkiej przedmowie uwydatnia stosunki szkolne i stan uniwersytetów po 1830 r., zaznaczając, iż kraj, pozbawiony przez długi czas wyższego zakładu, wobec zastoju wszechnicy krakowskiej, odżywiał się pod względem umysłowym siłami czerpanemi w zagranicznych szkołach.

W ogóle w świecie naukowym panowała ospałość, przerywana rzadkiemi pracami przybyłych zdala uczonych, co, zaczerpnąwszy wiedzy u źródła obcego, szerzyli potem ją w kraju własnym; tem się tłumaczy rozwój na gruncie naszym filozofji metafizycznej, oraz dziejowych studjów na tle szkoły niemieckiej.

Uniwersytet warszawski nie miał czasu wyrobić sobie tradycji; garstkę uczonych, przez niego wydaną, śmierć szybko przerzedziła; prócz kilku prawników, jak: Hube, Dutkiewicz, Wołowski, Jan Szymanowski, wychowańcy innych fakultetów nie zajmowali się piórem.

W perjodzie tedy pomienionym naukowość wspierali poważni pracownicy, przybyli do kraju z uniwersytetów zagranicznych, jak: Maciejowski, Wiszniewski, Helcel, na niwie dziejowej, Trentowski na polu filozofji, Kremer i Liebelt jako estetycy, oraz kilku innych.

Przed dwudziestu laty zaszły pomyślne zmiany. W stolicy Królestwa w 1862 r. otwarto Szkołę Główną; w tymże prawie czasie uniwersytety galicyjskie spolonizowano. Do studjów naukowych tymczasem, zwłaszcza na polu badań historycznych, już przedtem grunt zaczęto przygotowywać licznemi wydawnictwami źródłowemi.

Początek na polu tem zrobili Bandtkie (*Jus polonicum* 1830 r.), Muczkowski (*Codex diplomaticus*) w Warszawie, oraz Helcel w Krakowie, który cały swój żywot poszukiwaniom dziejowym poświęcił; pomiędzy ich naśladowcami wymienić wypada: Bielowskiego we Lwowie (*Monumenta Poloniae Historica*), Daniłowowicza w Wilnie („Skarbiec dyplomatów") oraz innych.

Możni obywatele, pojmując dobrze obowiązki swoje względem kraju, zaczęli porządkować własne archiwa, zlecając ludziom uzdolnionym robienie z nich na użytek publiczny wyciągów, lub też wspierali tego rodzaju wydawnictwa podjęte przez różne osoby z akt metrycznych.

Tak powstał „Zbiór praw litewskich" staraniem hr. Działyńskiego 1841 r. wydany w Poznaniu „Bibljoteka ordynacji Myszkowskich" w Krakowie, „Relacje nuncjuszów" zebrane przez Rykaczewskiego za poparciem Czartoryskich, „Bibljoteka ordynacji Krasińskich" pod kierunkiem Chomentowskiego a teraz Janickiego, „Kodeks dyplomatyczny Mazowsza" i „Księgi czerskie" drukowane z funduszów ks. Lubomirskiego.

Po zamianie Szkoły Głównej w 1870 r. na uniwersytet w Warszawie, funkcjonują cztery fakultety: lekarski, historyczno-filologiczny, prawniczy i nauk ścisłych. Wszechnica krakowska ma nieco odmienny podział, we Lwowie braknie wydziału medycznego; w tych dwóch zakładach wykład jest polski. Autor artykułu podług tego szematyzmu porządkuje prace naukowe.

Medycyna po otwarciu Akademji 1857 r. naprzód odzyskała w gronie umiejętności należne stanowisko i szeroką uprawę, może dla tego, że nie znikła jeszcze tradycja głośnego wydziału lekarskiego w Wilnie; świetne a niedawne wspomnienia Franka i Śniadeckiego budziły do pracy żywych świadków owej epoki.

Prof. Girsztowt położył tu największe zasługi. Nabył drukarnię, w której wydał wiele książek, przeważnie tłumaczonych, już przez niego samego, już przez grono zdolnych jego słuchaczy. Następnie założył pismo specjalne; to zachęciło młodzież do naśladowania dobrego przykładu.

Tłumaczenia posypały się liczne a nie brakło i dzieł oryginalnych. Bogate piśmiennictwo angielskie, francuskie i niemieckie pełnem korytem wpłynęło do kraju. Wymienić tu należy nazwiska: Łuczkiewicza hygienisty, Chomentowskiego psychiatry, Kosmowskiego specjalisty chorób dziecięcych, Hirszfelda anatoma, Nawrockiego fizjologa, Rogowicza, Markiewicza, Hoyera, Dobrskiego, Klinka, Fritschego, tudzież wielu innych. W chwili tej wychodzą cztery czasopisma lekarskie.

Filozofja, uprawiana poprzednio przez uczonych, co się kształcili za granicą, zaczęła się ożywiać na drodze

---

mego w województwie podlaskiem... — odparł chorąży.

— Ja w województwie brzeskiem-litewskiem...— odezwał się z biesiadników jeden.

— W sposób ten—zaczął adwokat—zanim się gospodarz nasz dostojny dwudziestu czterech synów doczeka, pewnym być można, iż w konstytucji zapisanem zostanie nowe prawo, w kategorji praw odnoszących się do *bene merentia*, i że imć pan Paweł Krassowski, herbu Rogala, na sędziwych swoich leciech na senatorskiem zasiędzie krześle...

— Wiwat senator!...—słyszeć się dał okrzyk.

— Wiwat kasztelan!...—odezwał się okrzyk inny, który podchwycony przez ust kilkadziesiąt, w powietrzu zabrzmiał i imć panu Pawłowi, na rachunek kasztelanji przyszłej, łzy rozrzewnienia z oczu wycisnął.

I brzmiał okrzyk ów długo, długo. Marsowate oblicza nadymały się, wąsate wargi otwierały się szeroko i wydawały klamor wielki wrzeszcząc z sił całych:

— Wiwat kasztelan!...

Imć pan Paweł płakał; imć pani Pawłowa płakała.

Zapalna natura polska z łatwością jednakową unosi się i rozrzewnia. Goście się unieśli i gospodarstwo się rozrzewniło. W chwilę później rozrzewnienie z gospodarstwa przeszło na gości, a uniesienie z gości na gospodarstwo. Płacze i okrzyki zmieszały się w jedno i byłyby zapewno przeciągnęły się długo jeszcze, gdyby tamy onym nie położył ze szlachciców jeden, który do nieistniejącej jeszcze kasztelanji aluzję czyniąc, wysoko podniesionym zawołał głosem:

— Ryb przed niewodem nie łapać, mościwi panowie i bracia!...

### ROZDZIAŁ II.

**W którym się pokazuje, jak to dawna szlachta z królami się kumała.**

Że głos tego, co przed łowieniem ryb przed więcierzem ostrzegał, głosem rozsądku był, temu zapewne nie zaprzeczy nikt. Odezwał się on niby głos Kassandry, śród upojonych powodzeniami obrońców Troi i stał się strumieniem zimnej wody, bryzniętym na głowy entuzjastów, imć pana Pawła przyjaciół, pozdrawiających z góry mający dopiero w przyszłości nastąpić tryumf. Dowodziło to ufności szlachty polskiej w siły własne; nie dowodziło atoli rozsądku. Rozum był; po łacinie mówili, Senekę cytowali; rozsądku im brakło. Rozentuzjazmowali się zanadto, przedstawiając sobie z góry obraz, który bez zaprzeczenia miał w sobie piękności wiele. Ojciec sędziwy; za nim młodzianów dwudziestu czterech ustawionych w porządku od najstarszego do najmłodszego i miannjących się braćmi rodzonymi, z jednego ojca i z jednej matki; cóż nadto piękniejszego wyobrazić sobie można! Warto było piękność tę okrzyknąć i na cześć onej puhar spełnić. Ale entuzjazm poszedł zadaleko, mianowicie gdy się do takowego domieszały łzy, stanowiące jedną ze słabych szlachty polskiej stron. To też gdy zabrzmiał głos szlachcica Kassandry, wnet entuzjazm ochłódł i miejsce onego zajęła rozwaga chłodna, ukazująca w dali kompromitację dla wszystkich razem i dla każdego zosobna z tych, co przyszłego kasztelana zdrowie pili. Ukazała się ona i samemu *in spe* kasztelanowi.

— A nuż...—każdemu na myśl przyszło.

Nastąpiła wątpliwość, pod wrażeniem której goście ucztę dokończyli i do domów się porozjeżdżali.

Sama jeno pani Pawłowa animuszu nie traciła. Jakoż pokazało się, że rację miała i to rację więcej aniżeli zupełną.

Rozczytując się w kronikarzach starych, podających wiadomość o ludziach znakomitych, postrzegać się daje osobliwość pewna, powtarzająca się niezmiennie w opowiadaniach, odnoszących się do przyjścia znakomitości na świat. Żadna niemal ze znakomitości nie przybyła na świat w sposób zwyczajny; każde przybycie tego rodzuju poprzedziło się zdarzeniem jakowemś, z granic powszedniości wychodzącem. Kronikarze mianowicie polscy podają pod względem tym szczegóły nader ciekawe. Gdy ten, naprzykład, narodzić się miał, ziemia się trzęsła; przed narodzinami owego kometa na niebie świeciła; przyjście na świat innego wróżka zapowiedziała; i temu podobne. Przed przyjściem na świat męża, któregośmy jeszcze nie przedstawili czytelnikom naszym, ziemia się nie trzęsła, kometa na niebie nie świeciła, nie obeszło się jednak bez prognostyków pewnych, które, jak się to później pokazało, odnosiły się do niego. Z prognostyków owych była najważniejsza wróżba jakiejś bardzo starej tatarki, która imć pani Pawłowej przepowiedziała, że życzenia jej spełnią się i że z synów jej jeden z monarchami wdawać się będzie i rzeczy wielkich dokona. Imć pani Pawłowa za dobrą przepowiednię tę wzięła monetę, zwłaszcza, że przepowiednia tatarki sprawdzała się w części najważniejszej, w tej części, co stanowiła życzeń szlachcianki punkt wychodni i była niejako odpowiedzią, daną tym, którzy zwątpili na chrzcinach pierwszej pary bliźniąt. Chrzciny podobne powtórzyły się raz po raz w przeciągu niespełna pięciu lat trzy razy. Był to fenomen, który się nie często zdarza. Imć pan Paweł trzykrotnie jeszcze spraszał gości i goście trzykrotnie byli świadkami obrządku, stanowiącego o przyjściu do społeczeństwa chrześcijańskiego dwojga niemowląt płci męzkiej.

— Rzecz dziwna, nadzwyczajna, niesłychana!— powtarzano w sąsiedztwie za pierwszym razem.

*(Dalszy ciąg nastąpi.)*

pozytywnej. Miłośnicy Hegla wymarli a ich miejsce zajęli sprzymierzeńcy nowych kierunków; dzięki temu przyswojono arcydzieła piśmiennictwa angielskiego. Największej zasług na tem polu położył tłumacz Baina (Logika i Pedagogika); jednocześnie ukazali się w polskim przekładzie Mill i Spencer.

Pomiędzy pisarzami na polu etyki oraz psychologji zasługują na uwagę: Świętochowski, Ochorowicz i Goldberg, którzy zupełnie zerwali z metafizyką. Do traktatów, opartych na chrześcijańskim poglądzie, należą artykuły ks. Nowodworskiego w „Encyklopedji kościelnej", dwa dzieła Feliksa Kozłowskiego („Komentarze do Trentowskiego"), niemniej prace Gołuchowskiego i Morawskiego.

Prof. Struve w Warszawie, hr. Tarnowski i Dzieduszycki w Krakowie znani są szeroko ze swoich studjów na polu estetyki, oraz recenzyj z dzieł sztuki, nadto pierwszy ma zasługę, iż, wykładając logikę i psychologję na uniwersytecie tutejszym, sam pisał w zakresie pomienionych przedmiotów i swoich słuchaczów zachęcał do ich uprawy.

Do historji filozofji oraz religji pisali: Smolikowski, Radliński i Święcicki, do psychologji Skrochowski oraz Molicki.

Studja na polu dziejowem ogniskowały się w krakowskiej Akademji umiejętności, założonej przez cesarza Franciszka-Józefa. Wyłączny wydział w instytucji tej, zajmujący się kwerendą źródeł, ogłosił wiele ważnych pomników: Szujskiego *Liber epistolaris*, Piekosińskiego *Monumenta Medii Aevi*, ciąg dalszy zbioru prowadzonego niegdyś przez Bielawskiego, ukazał się pod kierunkiem prof. Liskiego i Kętrzyńskiego, niemniej wiele innych.

Nadto ogłoszono liczne prace do historji wewnętrznej, jak Sadowskiego: „Drogi handlowe", do dziejów sztuki Łuszczkiewicza i Sokołowskiego. We Lwowie drukowano obszerny „Zbiór bernardyński" i „Akta grodzkie", Warszawa nie dała się wyprzedzić. Największe zasługi na tem polu położył prof. Pawiński przez wydanie obszernych 10 tomów „Źródeł dziejowych", po których cztery następne niezadługo się mają ukazać. Pawiński dał się poznać szerszemu ogółowi, pomijając jego prace archiwalne i profesorskie, jako zdolny pisarz i energiczny orędownik publikacyj naukowych. Jemu zawdzięczamy druk przekładu „Historji Anglji" Macauleya, oraz wiele innych cennych książek.

Ogromny zasób monografij traktujących przeszłość rzeczypospolitej stanowi ważną podstawę dla badacza, co zamiar mieć będzie całkowite dzieje kraju obrobić. Tu należą: „Szkice" Kubali, „Stanisław Poniatowski" Kanteckiego, „Mieczysław Stary i wiek jego" Smolki, prace krytyczne Jarochowskiego, badania Prochazki, ostatnia rozprawa Kraushara: „Olbracht Łaski". Autorowie powyżsi, należąc do szkoły Szajnochy, zamiast suchych wywodów, podają czytelnikom zajmujące opowiadanie w szacie powieści, porywające nieraz żywością barwy.

Większość pomienionych pisarzy zamieszkuje Galicję, gdzie czerpie bogate materjały w miejscowych archiwach. Prócz nich wymienić wypada Zakrzewskiego, profesora w Krakowie, czynnego członka Akademji, który wydał kilka monografij, dotyczących epoki reformacji, b. prof. Szkoły Głównej, Plebańskiego i Smoleńskiego, autora kilku rozpraw, odznaczających się piękną formą i głębszą treścią, lubo nie wolnych od namiętnych poglądów antykościelnych.

Archeologja ma także licznych przedstawicieli. W zakresie starożytności kopalnych pracują hr. Zawisza i Matias Bersohn, nie żałując grosza na cele naukowe. Archeologją sztuki obrabia Łuszczkiewicz i Martynowski. Prowincja ma także kilku na tem polu pracowników, jak ks. Brykczyński i Tarczyński w Płocku, Chodyński, Parczewski w Kaliszu, ks. Wadowski w Lublinie. Nad etnografją pracuje Gloger i Kolberg.

Krytyka, nie mając organu odrębnego, zmuszona jest tulić się po rozmaitych czasopismach; tu zasługują na uwagę: przeglądy prof. Tarnowskiego w zakresie literatury i estetyki, Włodzimierza Spasowicza na temże polu, ale wprost z odmiennego stanowiska, Kaszewskiego recenzenta teatralnego i M. Konopnickiej, utalentowanej poetki, obrabiającej w czasopiśmie *Kłosy* dział krytyki powieściowej.

Kraj, lubo od dawna się rządził postępowem ustawodawstwem, najmniej wydał uczonych prawników. Przy braku życia publicznego jedynymi retorami byli adwokaci. Wziętość ich była wszechstronną i wyczerpywała siły nietylko przed kratkami, lecz na polu finansowem, tworzenia ustaw dla stowarzyszeń i udziału w przedsiębiorstwach. Słowem na umiejętność nie było czasu. Tem się dzieje, że wydawnictwa specjalne, po za granicą praktyczności, nie wiodły się, a czasopisma upadały. *Gazeta sądowa* obecnie wychodząca tylko w małej części zaspakaja potrzeby naukowe.

Z grona prawników odznaczyli się (jako historycy): M. ciejowski, autor pomnikowej pracy: „Historja prawodawstw słowiańskich" w dwóch serjach; Bobrzyński, kontynuator Helcla, wydawca kilku traktatów specjalnych, Burzyński i Dutkiewicz, autorowie dogmatycznidawnego ustawodawstwa, Łagna i Czajkowski krytycy źródeł, nakoniec Hube, znakomity historyk-prawnik, z dzieł znany w całej Europie.

Prawo obowiązujące uprawiają: Holewiński cywilista, Zielonacki, Okęcki romaniści, Budzyński (prawo karne) Okulski i Rembowski (publiczne i administracyjne), Heylman, Jezierański, Nowakowski (proces), Oczapowski (skarbowość), Flamm handlowe; w zakresie nauk ekonomicznych odznaczają się: Biliński, Supiński we Lwowie, Ochenkowski prof. w Jena, Trepka w Paryżu.

Umiejętności przyrodnicze w ostatnich latach postąpiły bardzo. Jakkolwiek specjalne czasopismo upadło, to jednak dowodem nowego życia jest „Pamiętnik fizjograficzny", w wydaniu którego zbiorowe siły udział przyjęły. Ze specjalistów uczonych godni są wzmianki: Cieńkowski botanik, Dybowski i Wrześniowski zoologowie, Strasburgier i Nencki chemik, prof. w Jena; Waga, Stolzman, Jelski znakomici podróżnicy, którzy posunęli nauki przyrodnicze, Girdwoyń pszczolarz, Rostafiński prof. w Krakowie, Żmurko, Baraniecki i Gosiewski matematycy. Z popularyzatorów należy wymienić Dziewulskiego, Milicera i Boguskiego, jako wybornych prelegentów, i panią Zaleską, której pisma szerzej publiczność oznajamiają z umiejętnościami przyrodniczemi. Do najbardziej zasłużonych przyrodników należy Jurkiewicz, prof. mineralogji, zdolny pisarz i sumienny tłumacz. Wreszcie na polu dziennikarskiem, jako krytyk, odznaczył się Kramstyk i Rejchman, ten ostatni znany jest z opisów Syberji Wschodniej.

Językoznawstwo zwłaszcza w ostatnich czasach w Królestwie bardzo podupadło; filologja narodowa za to szybko się rozwija w Galicji. Małecki, znakomity twórca „Gramatyki historycznej", mieszka we Lwowie. Akademja umiejętności w Krakowie ma wydział specjalny do uprawy ojczystej mowy. Pracuje tu z pożytkiem Lucjan Malinowski, oraz wielu innych młodych uczonych. Ks. Malinowski, zamieszkały w Komornikach, badaniami nad sanskrytem wsławił się bardzo a jego „Gramatyka krytyczna" jest narodową chlubą. Długotrwała choroba, którą przed zgonem był przygnębiony, przerwała jego użyteczną pracę. Z innych filologów zaznaczamy wytrawnego badacza Baudoin de Courtenay, prof. w Kazaniu, Bronisława Grabowskiego znawcę języków słowiańskich, Józefa Przyborowskiego kustosza u hr. Zamoyskich.

Dla uzupełnienia obecnego sprawozdania wypada nadmienić o wydawnictwach zbiorowych, do których należą: „Encyklopedja kościelna" dzieło pomnikowe, pod kierunkiem kanonika Nowodworskiego wychodzące, którego dotąd ukazało się 14 tomów, kończąc się na głosce M. „Encyklopedja rolnictwa" prowadzona bardzo starannie przez najkompetentniejsze powagi, „Encyklopedja wychowawcza" niedawno zaczęta, o której z dobrego początku tuszyć można jak pomyślnie się rozwinie, wreszcie „Słownik geograficzny" wydawany pod orędownictwem ks. Lubomirskiego i p. Walewskiego.

Autor, rzucając okiem na wydawnictwa poszytowe, noszące charakter publikacyj naukowych, wymienia *Atheneum* poważny miesięcznik, z poparcia Spasowicza utrzymujący się, — *Bibliotekę warszawską* doskonałe czasopismo liczące 40 lat egzystencji, poświęcone w znacznej części sprawozdaniom naukowym i literackim, prowadzone wzorowo pod kierunkiem Plebańskiego, *Przegląd polski* w Krakowie, obfity treścią i odznaczający się dążnością chrześcijańską, *Przewodnik* mieszczący rozprawy osnowy historycznej, *Przegląd archeologiczny*; nadto wzmiankuje, że prócz tego wiele innych wychodzi treści specjalnej.

Kończy uwagą, że stan umysłowy rozwija się i nauka, która dawniej rozwijała się mało, lub nie dawała, dziś dzięki orędownictwu ludzi zamożnych, przynosi upragniony swoim przyzwoite wynagrodzenie, zapewniające im niezależną egzystencję. Dzieła zbiorowe dobrze świadczą o wytrwałości szerszych mas a nakłady hojne polskich panów na wydawnictwa dają szeparczom pole do produkcyjnej pracy. W ostatnich czasach uczeni nasi, pisząc w obcych językach, i za granicą zyskali rozgłos, jak Lelewel i Maciejowski, Krasiński, Wiszniewski, Sławiński, Kowalski, oraz wielu innych.

*Am...ski.*

## Z sądów pokoju.

Jak już wiadomo czytelnikom, dla roztrząśnięcia spraw o udział w zaburzeniach ulicznych utworzone zostały czasowo dwa sądy pokoju: jeden w gmachu starej poczty z sędzią Dobrowolskim, drugi w pałacu brühlowskim z sędzią hr. Kleistem.

Do liczby sądzonych należą ci, którzy oskarżeni są o zakłócenie porządku publicznego, a mianowicie aresztowani wśród zbiegowisk ulicznych.

Stają tu także przed sądem ci, u których znaleźli rzeczy z rabunku pochodzące.

Wszyscy ci podsądni odpowiadają z wolności.

Liczba ich wynosi kilkaset.

Reszta z aresztowanych sądzona będzie przez sąd okręgowy, jako oskarżona o przestępstwo cięższe—o czynny udział w rozbijaniu i rabowaniu sklepów oraz mieszkań.

Na dzień onegdajszy wyznaczono do osądzenia 232 oskarżonych, z których sprawy stu pięćdziesięciu dwóch rozstrzygnąć miał sędzia Dobrowolski a 83 sędzia Kleist.

Od godziny kilka pokoi w gmachu starej poczty, oraz kilka sal dużych we frontowym korpusie pałacu brühlowskiego były przepełnione.

Z przypadających w dniu onegdajszym spraw wiele odłożonych zostało z przyczyny niestawienia się podsądnych, to znów dla nieprzybycia świadków.

Osądzono spraw 28, z tych 17 rozpoznał sędzia Kleist a 11 sędzia Dobrowolski, że jednak do każdej niemal sprawy należało po kilka osób, więc liczba podsądnych, których sprawy już rozstrzygnięto, wynosi stu kilkunastu.

Z podsądnych uwolnionych zostało od odpowiedzialności 18, z tych 16 przez sędziego Dobrowolskiego, a dwóch przez sędziego Kleista.

Jako świadkowie stawali oficerowie, którzy dowodzili patrolami podczas zaburzeń ulicznych, rewirowi, stójkowi i ajenci policji.

Zeznania ich w ogóle dawały mało materjału, co zgąd oczywiście musiało także pochodzić, że podczas tak licznych aresztowań niezmiernie trudną rzeczą było zapamiętać szczegóły dotyczące każdego z aresztowanych.

Oto przykład tych zeznań.

Sędzia Kleist pyta jednego ze świadków, oficera, za co aresztował tego a tego człowieka?

*Świadek.* — Twarz tego człowieka jest mi znana, ale nie mogę sobie przypomnieć, gdzie go widziałem, gdyby mi pan sędzia powiedział na której ulicy został ten człowiek aresztowany, prędzejbym sobie przypomniał...

*Sędzia.*—Na ulicy Browarnej.

*Świadek.*—Czy pod nr 20?

*Sędzia.*—Nie, pod nr. 42.

Świadek do podsądnego: — Tyś był pijany?

*Podsądny.*—Nie.

*Świadek.*—Czyś sam szedł, czy z innymi?

*Podsądny.*—Sam, proszę pana.

*Świadek*, (nagle z pewnością siebie).—On należał do zaburzeń.

Podsądni wszyscy twierdzili, że w zaburzeniach żadnego nie brali udziału.

Ten powiada, że aresztowano go, gdy się przypatrywał, jak się inni bili, ów utrzymuje, iż go schwytano w chwili jak wyszedł po za furtkę domu, inny twierdzi, że aresztowano go nie dla tego, że należał do rozruchów, lecz że szedł nieco pijany i t. d.

Większość znaczna oskarżona była o udział w zbiegowisku i nieposłuszeństwo policji, wzywającej do rozejścia.

Byli także i tacy podsądni, przy których naleziono przedmioty, widocznie pochodzące z rabunku.

Oto naprzykład, podsądny Fryderyk Konswitter.

Aresztowano go na ulicy wraz z drugim jakimś jegomościem, co do którego również podjęto podejrzenie.

Przy tamtym nie znaleziono nic, więc go puszczono, z Konswitterem stało się gorzej.

Miał on przy sobie cztery flaszeczki z wódką i paczki papierosów.

Sąd skazał go na trzy tygodnie aresztu.

Między innemi wyróżniła się też i sprawa Kondratowicza, ze względu na obrót, jaki wzięła.

Oskarżony on był o udział w zaburzeniach, tymczasem roztrząśnięcie sprawy pokazało, że Kondratowicz wieczorem nazajutrz po drugiem święcie Bożego Narodzenia wraz z dwoma znajomymi zaszedł nieco podchmielony do restauracji p. Lubiczyńskiego, a gdy tenże nie chciał mu dać piwa, jako niezbyt trzeźwemu, zaczął wygrażać restauratorowi, że „zrobi mu kawał."

Obecny w restauracji rewirowy, usłyszawszy to, aresztował grożącego.

Sędzia skazał Kondratowicza, oczywiście nie za udział w zaburzeniach ulicznych, lecz za zakłócenie porządku publicznego na 10 rs. kary, lub na dwa dni aresztu.

W ogóle kary wyznaczane były przez sędziów od jednego dnia do trzech tygodni aresztu policyjnego, kary zaś pieniężne od rs. 1 do 15.

Sędzia Kleist ukończył w sobotę sądzenie spraw o godzinie piątej wieczorem, sędzia Dobrowolski zaś o godzinie ósmej.

Dzisiaj znowu trwa dalej sądzenie spraw tej kategorji.

Oskarżonych wezwano stu kilkudziesięciu.

## Teatr.

Na zakończenie występów swoich w Warszawie, Sara Bernhardt zdobyła się znów na jeden z tyc

wysiłków energji, dzięki której widzowie, korzystający tłumnie i skwapliwie z trzech nadprogramowych przedstawień, mogli w ciągu doby podziwiać kolejno „Cudzoziemkę” i „Księżnę Jerzowę” Dumasa, Teresę narzeczoną „Jana Marji”, Postumję, matronę „Zwyciężonego Rzymu” i Donnę Sol żonę „Hernaniego”.

Paradoksalna „dziewica złego” była dla znakomitej artystki chwilą wypoczynku wśród wzruszeń i wybuchów najróżnorodniejszej natury, które przez dziewięć dni odbywały się na naszej scenie, budząc tragiczne i dramatyczne echa zdziwione i przerażone potęgą zakłócającą im sen niefrasobliwy.

Spokojna, zimna, lekko szydercza, nieznacznie cudzoziemskim akcentem zatrącająca mistress Clarkson, stała się dzięki jednemu opowiadaniu w trzecim akcie postacią tak prawdopodobną, że wobec tego talentu artystki, który potrafił dać życie fantastycznej kreacji wyobraźni błądzącej po bezdrożach poradoksu, niewiadomo czyją twórczość więcej podziwiać należało, Dumasa czy Sary Bernhardt?

Jeżeli zamiarem artystki było za wyjątkowe korzyści materjalne benefisowego przedstawienia dać publiczności benefis artystyczny, to dobrze zrobiła, wybierając na ten cel „Księżnę Jerzowę.”

Jestto w repertuarze Sary Bernhardt bohaterka godna stanąć obok „Damy kamejowej” i „Fru-Fru.”

Księżna, grana tak jak ją gra Sara, jest jedynie możliwą, prawdziwą i jedynie usprawiedliwia egzystencję samej sztuki.

Artystka, mało dbająca o idealną aureolę męczenniczki nad głową żony zdradzonej i dopominającej się o swoje prawa, daje jej nietylko nerwy, nietylko temperament, ale i zmysły, które wyraźnie odzywają się w trzech najkrytyczniejszych chwilach tego małżeńskiego dramatu.

Kiedy księżna Jerzowa dowiaduje się pierwszy raz o zdradzie męża, odzywa się w niej przedewszystkiem zranione serce.

Do matki, do adwokata wybucha żalem za zdeptanemi uczuciami, za sponiewieranem ogniskiem domowem; wymówki męża chwyta skwapliwie, stęskniona do pieszczot tuli się do niego, w uścisku przebacza, zapomina o wszystkiem, — a jednak rozmyślając po chwili samotnie nad opowiadaniem pokojówki o wycieczce męża z panią de Terremonde, jednem tylko dręczy się pytaniem: dlaczego oboje we wspólnym stanęli pokoju hotelowym?

Powtórna zdrada księcia, przeświadczenie, że usprawiedliwiając się kłamał, wiadomość o zamiarze ucieczki z kochanką wywołuje jeden z tych wspaniałych wybryków gniewu obrażonej kobiety, które Sara z taką porywającą prawdą oddaje...

Delikatne uczucia, tkliwość kobieca milkną tym razem: artystka nie cofa się przed gwałtownością, bo wie, że w pewnych sytuacjach życiowych szukanie dla gniewu form estetycznych jest bez względu na sferę towarzyską poprostu mijaniem się z prawdą.

Najdrażliwszą do przedstawienia jest następująca po tej eksplozji reakcja.

Jak tu usprawiedliwić autora, który każe żonie podwakroć zdradzonej i będącej na domiar upokorzenia świadkiem zazdrości męża o kochankę, wrócić do tego męża nietylko z przebaczeniem ale z miłością?

Że mu chciała uratować życie od grożącego niebezpieczeństwa, nic nad to prostszego; ale żeby wyciągnąć ręce do człowieka, który wtedy dopiero odstąpił od kochanki, kiedy przekonał się, że sam jest zdradzonym — na to trzeba być pod wpływem innej pobudki, silniejszej nad wszelkie zdruzgotane uczucia, zranione ambicje, pogwałcone niewieście drażliwości.

Sara Bernhardt nazywa tę pobudkę po imieniu: temperamentem, zmysłami; w grze mistrzowskiej stawia kropki nad *i* z taką siłą ekspresji, a przytem z taką szlachetną kombinacją lepszych, kobiecych instynktów, że scena trzeciego aktu, staje się prawdziwem, wyzywającem wszelkie porównania arcydziełem.

W piątym akcie „Hernaniego“ przenosiła nas artystka do świetnych tradycyj romantyzmu; pyszny wiersz Wiktora Hugo wypowiadany był z namiętnym polotem, cała gra miała odrębny zupełnie styl świadczący o wysokiem artystyczno-literackiem wykształceniu Sary Bernhardt.

Na pożegnalnem, wieczornem widowisku entuzjazm publiczności doszedł do niepamiętnej u nas temperatury; występy rozpoczęte w atmosferze pewnych uprzedzeń zakończyły się najzupełniejszym tryumfem sztuki i talentu...

Żegnano Sarę Bernhardt z prawdziwym żalem, który tembardziej pochlebiać mógł znakomitej artystce, że wolny był od zazdrości — bo mając Modrzejewską, zazdrościć nikomu nie potrzebujemy.

*W. B.*

— **Najwyżej ozdobieni zostali orderami: Białego Orła:** jenerał-lejtenanci, gubernator piotrkowski Kachanow i p. o. prezydenta m. Warszawy Starynkiewicz; Świętego równego apostołom księcia Włodzimierza klasy trzeciej: prezes departamentu izby sądowej warszawskiej Jurenjew i prezes sądu okręgowego kaliskiego baron Gerszau; tenże order klasy 4-ej: członek izby sądowej warszawskiej Potułow; św. Anny klasy pierwszej: zarządzający kancelarją p. jenerał-gubernatora warszawskiego r. t. Rubcow; św. Anny klasy 2-ej: towarzyszowie prezesów sądów okręgowych kaliskiego Niemander i płockiego Romanowskij-Romańko, towarzyszowie prokuratora izby sądowej warszawskiej Bom i Turau, towarzyszowie prokuratorów sądów okręgowych warszawskiego Pomianowski, kieleckiego Amalickij i siedleckiego Kubitowicz; św. Anny klasy 3-ej: członek tyraspolskiego konsystorza katolickiego Antoni Cerr; św. Stanisława klasy 1-ej: członkowie sądów okręgowych radomskiego—Lutostański i Wechterstein, siedleckiego—Brzeziński i Zalewski, kieleckiego— Kwiatkowski, płockiego— Zglinicki, lubelskiego— Szlecer, dyrektor komory warszawskiej Swieczyn; medalem złotym do noszenia na szyi na wstędze św. Stanisława— członek z wyboru warszawskiego sądu handlowego Gustaw Adolf Gebethner.

*Praw. wiest.*

# WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Jak wiadomo, ogłoszony został Najwyższy ukaz Cesarski zatwierdzający uchwałę rady państwa w przedmiocie dwóch ważnych reform w stosunkach włościańskich Cesarstwa. Jednym z nich jest postanowienie przymusowego wykupu tych gruntów włościańskich, które sposobem wyjątkowym, pomimo uwłaszczenia włościan, nie przeszły dotychczas na ich własność. Ostateczny termin wykupu naznaczony został na dzień 1 (13) stycznia 1883 r., t. j. za rok. Tym sposobem przybędzie państwu rosyjskiemu półtora miljona obywateli — właścicieli drobnej własności ziemskiej. Drugim aktem niemniejszej wagi jest uchwała rady o zmniejszeniu ogólnej sumy wykupów włościańskich na 8 miljonów rubli, przekonano się bowiem, że opłata wykupna w dotychczasowym rozmiarze jest nad siły ludności wiejskiej, trapione wszelkiego rodzaju ekonomicznemi klęskami. Kapitał 7 miljonów rubli ma być tak rozdzielony: po 1 rs. na głowę w gubernjach wielkoruskich i po 16% w gubernjach małoruskich.

= *Praw. wiest.* pomieszcza Najwyższy ukaz do rządzącego senatu, polecający w zamian biletów skarbu państwowego seryj CXCVI, CXCVII, CXCVIII i CXCIX, które mają być w roku bieżącym wycofane z obiegu, wypuścić nowe cztery serje tychże biletów, a mianowicie CCLXVIII, CCLXIX, CCLXX i CCLXXI, każda po 3 miljony rs., ogółem za dwanaście miljonów rubli.

= W *Praw. wiest.* pomieszczono postanowienie ministra spraw wewnętrznych, uzupełniające przepisy z dnia 24 września 1879 roku o kasach zastawniczych i o sposobie zwrotu kaucyj właścicielom kas wspomnianych. Właściciel kasy zastawniczej, pragnący zwinąć takową, o zamiarze swym winien zawiadomić gubernatora, który deleguje komisję do rewizji ksiąg kasy zastawniczej. Po dokonanej rewizji, delegacja zamyka księgi i ogłasza, że kasa przestaje wydawać pożyczki i istnieje tylko do czasu ostatniego terminu wykupu zastawów, ustanowionego, stosownie do najdłuższego terminu, figurującego w księgach kasy. Po upływie tego terminu, gubernator wyznacza termin dwumiesięczny do ostatecznego zwinięcia kasy przy odbiorze ksiąg i dokumentów kasowych.

= *Porjadok* donosi, iż komisja obradująca nad ogólną ustawą dróg żelaznych rosyjskich ze względu, iż prace jej mają się ku końcowi, postanowiła przed przedstawieniem takowych radzie państwa zwołać dla przedyskutowania rezultatów jej badań zjazd nietylko specjalistów kolejowych lecz i przedstawicieli handlu, przemysłu a także niektórych zarządów miejskich, komitetów giełdowych i towarzystw uczonych; zjazd odbędzie kilka posiedzeń prawdopodobnie w końcu bieżącego miesiąca.

= Celem położenia tamy handlowi przemycanemi towarami, a głównie wwozowi nieoclonych towarów, rząd, jak donoszą *Now. wr.*, wyznaczył na bieżący rok rs. 388,000; suma ta ma być rozdzieloną jako gratyfikacje dla osób, którym uda się zatrzymać przemytników i odebrać im towary.

= Ruch ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 1-go do 7-go stycznia r. b. Urodziło się: chłopców 112, dziewcząt 112, razem 224 (mniej o 227 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 33, dziewcząt 18, razem 51 (więcej o 21 niż w tygodniu poprzednim). Noworodków martwych było 12 (chłopców 9, dziewcząt 3). Co do religji: katolickiej 178, prawosławnej 12, ewangielicko-augsburskiej 16, ewangielicko-reformowanej 2, wyznania mojżeszowego 16. Zmarło zaś: mężczyzn 123, kobiet 132, razem 255 (mniej o 21 niż w tygodniu poprzedzającym). Z przyjezdnych zakończyła życie 1 kobieta. Dzieci do lat pięciu zmarło: chłopców 73, dziewcząt 75, razem 148 (więcej o 33 niż w tygodniu ubiegłym). Najwięcej zmarło w cyrkule V/VI—51, najmniej w cyrkule XII—11. Głównemi chorobami powodującemi śmierć były: zapalenie oskrzeli i płuc 37, ospa 30, suchoty płuc 26, odra 22, nieżyt kiszek 22, błonica i dławiec 11, uwiąd schyłkowy 10, płonica (szkarlatyna) 9, choroby organiczne serca 7, tyfus brzuszny 5, udar (apopleksja) 4, zapalenie nerek 4. W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 15 (więcej o 2 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: w kościele katolickim 5, ewangielicko-augsburskim 2, wyznania mojżeszowego 8.

= Wciągu tygodnia od 1-go do 7-go stycznia r. b. dostawiono na targ prazki w ogóle 1,322 sztuk bydła (więcej o 350 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: bydła stepowego: wołów 1,159, krów 54; bydła miejscowego: wołów 91, krów 18. Z bydła stepowego sprzedano rzeźnikom warszawskim wołów 994, krów 14; na prowincję: wołów 165, krów 40. Z bydła miejscowego sprzedano rzeźnikom warszawskim: wołów 77, krów 9; na prowincję: wołów 14. Krów dojnych było 9 (mniej o 5 niż w tygodniu poprzednim). Przypędzono wieprzów 2,100 (więcej o 300 niż w tygodniu poprzednim), z czego sprzedano do Prus i na prowincję 1,000, cieląt 1,030 (więcej o 370 niż w tygodniu poprzednim). Przewieziono przez rogatki mięsa wołowego 3,737 pudów, wieprzowego 128, baraniego 25, cielęcego 236, razem 4,126 pudów (więcej o 1,117 niż w tygodniu poprzednim). Mięso wołowe płacono za funt po kop. 14, cielęce po kop. 17, wieprzowe po kop. 16½. Funt chleba razowego kosztował 3 kop., pytlowego 4½ kop., bułek zwyczajnych 8 kop., lepszych 10 kop. Sążeń sześcienny drzewa twardego sprzedawano po rs. 17, miękkiego po rs. 15. Za czetwert węgla kamiennego żądano rs. 1 kop. 67½ i rs. 1 kop. 55.

= Donosiliśmy już o postanowieniu władzy naczelnej kraju naszego, przeznaczającem rs. 7200 rocznie na zwiększenie sił kancelarji p. oberpolicmajstra, potrzebnych do dokładniejszego niż dotąd prowadzenia ksiąg ludności i spełniania formalności paszportowych. Kartki meldunkowe, których cena podniesiona została do 2 kop. za sztukę, będą sprzedawane w magistracie, oraz w sklepach prywatnych; którym ustępować się będzie 5%. Dla zapisania w księgi niestałych mieszkańców miasta przyjezdnych z innych miast pozostawiony jest trzymiesięczny termin. Władzy policyjnej dano prawo żądania w razie, gdyby wzywani przez właścicieli domów do prowadzenia ksiąg gruntowych ludzie okazali się niezdolnymi, oddalenie ich i przyjęcie na ich miejsce osób z przepisami obznajmionych i pojmujących ważność zadania. Wniesienie sumy rs. 7200 do budżetu miasta na r. 1882, t. j. od 1 (13) stycznia, już zarządzone zostało, również blankiety na kartki meldunkowe i bilety na wolne przebywanie w Warszawie od dziś sprzedawane są w magistracie. Tymczasem jednak zanim publiczność się przyzwyczai do tej zmiany systemu, sprzedaż owych kartek i biletów w kancelarjach komisarzy policyjnych trwać będzie aż do 27 stycznia. Suma 7200 rs. użytą została na płacę t. z. „wolnonajemnych“ urzędników kancelaryjnych po dwóch na cyrkuły 2/3 soborny, 4 bielański, 9 łazienkowski i 12 praski, po trzech zaś na cyrkuły 5/6 powązkowski, 7 wolski, 8 jerozolimski, 10 nowoświecki i 1/11 zamkowy.

= Przy cytadeli Aleksandrowskiej ukończono budowę mostu żelaznego dla drogi obwodowej; z nadejściem wiosny pod mostem otwarty zostanie przejazd do nowozbudowanej bramy Aleksandrowskiej, wskutek czego skróci się znacznie droga dla przybywających z ulicy Zakroczymskiej do cytadeli.

= Do komisji pod prezydencją jenerała Polenowa ustanowionej a mającej na celu zrewidowanie wejść i wyjść we wszystkich kościołach katolickich i przedstawienia projektu niezbędnych przeróbek oraz projektu przepisów w tym względzie stale obowiązywać mających, ze strony miasta delegowany został starszy budowniczy miejski p. Ankiewicz.

= P. ober-policmajster m. Warszawy w rozkazie policyjnym wyraża podziękowanie podpułkownikowi Kowalewskiemu, komisarzowi cyrkułu I/XI i urzędnikowi w tymże cyrkule, p. Wł. Frąckiewiczowi, za wykrycie sprawców kradzieży kosztowności z magazynu p. Arszagy'ego.

= Stan rachunków Banku polskiego w dniu 13 grudnia r. z. przedstawiał się: stan czynny: gotowizna w kasach w Warszawie i w oddziałach rs-

6,211,939 kop. 86, skup weksli miejscowych w Warszawie rs. 7,076,438 k. 20, w oddziałach rs. 9,918,950 kop. $93^{2}/_{4}$, zaliczenia oddziałom banku rs. 10,670,576 kop. 41; stan bierny: kapitał zakładowy rs. 8,000,000, kapitał rezerwowy rs. 500,000, rachunek bieżący kas państwa rs. 1,174,794 k. $10^{1}/_{4}$, depozyta w gotowiźnie rs. 19,209,282 kop. 26, w zachowaniu Banku polskiego ogółem rs. 49,344,321 kop. $91^{3}/_{4}$.

= W dniu wczorajszym w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) JE. ks. Popiel, biskup djecezji kujawsko-kaliskiej, udzielił kilkunastu alumnom tutejszego seminarjum metropolitalnego święcenia mniejsze na minorytów, subdjakonów i djakonów; kleryk Antoni Dzikowski otrzymał święcenie na prezbytera czyli księdza mszalnego.

= W dniu wczorajszym wyjechał do Petersburga, w celu otrzymania zezwolenia rządu na rozpoczęcie robót drogi iwangrodzko-dąbrowskiej, p. Jan Bloch; roboty te, jak wiadomo, są w tej chwili kwestją istotnie żywotną, oby więc jaknajrychlej przyszły do skutku.

= Włodzimierz Spasowicz bawi od kilku dni w Warszawie.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada co następuje:

*Teatr wielki:*

Poniedziałek: „Pan Twardowski“; wtorek: „Żydówka“ (występ panny Syrwidówny); środa: „Duch wojewody“; czwartek: „Angelo Malipieri“ (występ p. Modrzejewskiej, ab. A, nr 1); piątek: „Faust“ (występ p. Jakowickiej); sobota: „Angelo Malipieri“ (występ p. Modrzejewskiej, ab. B. nr 1); niedziela: „Angelo Malipieri“ (przedstawienie popołudniowe, występ p. Modrzejewskiej); „Meluzyna“ (przedstawienie wieczorne).

*Teatr rozmaitości:*

Poniedziałek: „Pan Benet“ i „Rozwiedźmy się“; wtorek: „Pan i pani“, „Lutniarz z Kremony“, „Stary jegomość“ i „Dwaj nieśmiali“; środa: „Sidła“, „Złoty cielec“, „Ciężka próba“ i „Stryj przyjechał“; czwartek: „Lutniarz z Kremony“ i „Wróble“; piątek: „Siła złego na jednego“ i „Drzemka pana Prospera“; sobota: „Wielkie bractwo“; niedziela: „Miłość ubogiego młodzieńca“.

*Teatr mały:*

Poniedziałek: „Po drodze“ (pierwszy raz), „Hannibal ante portas (po raz pierwszy), „Kula u nogi“ i „Rajskie jabłuszko“; wtorek: „Hannibal ante portas“, „Po drodze“, „Ofiara“ i „Bęben“; środa: „Hannibal ante portas“, „Po drodze“ i „Piękna Galatea“; czwartek: „Dzwony z Corneville“ (po raz pierwszy); piątek: „Dzwony z Corneville“; sobota: „Dzwony z Corneville“; niedziela: „Dzwony z Corneville“.

* Dziś w teatrze małym dane będą po raz pierwszy dwie krotochwile M. Gawalewicza: „Hannibal ante portas“ i „Po drodze“.

* Pożegnanie Sary Bernhardt.

Podczas wczorajszego pożegnalnego przedstawienia, zdarzył się dość zabawny i dość oryginalny epizod.

Artystkę wśród szalonych oklasków wywoływano już poraz siódmy czy dziewiąty.

Jeden z widzów bardziej rozentuzjazmowany od innych nie wytrzymał i w braku bukietu, rzucił Sarze pod nogi... szapoklak!...

Zasłona zapadła.

Publiczność bije brawo.

Kurtyna się podnosi i artystka wychodzi z kapeluszem w ręku, śmiejąc się i kłaniając na wszystkie strony.

Znowu kurtyna spada i znów przywołują artystkę.

Wtem na scenę z orkiestry wskakuje jakiś jegomość wytwornie ubrany.

Podbiega do artystki i mówi coś do niej; ta podaje mu rękę i wręcza kapelusz złożony na kominku.

Tak Sara w osobie jednego z przedstawicieli publiczności warszawskiej żegnała wszystkich.

Oklaski trwały przeszło kwadrans—wyjeżdżającą z gmachu teatralnego przyjęto okrzykami.

Dziś wielka artystka francuska opuściła Warszawę.

= Amatorowie kamelij... w rozpaczy!

Kwiat ten, który w miesiącach grudniu i styczniu rozkwita, w roku bieżącym nigdzie prawie nie dopisał, gdyż przed rozwinięciem opada.

W największych cieplarniach, brak zupełny kamelij.

= Tysiąc rubli nagrody.

Obiecane 1000 rs. nagrody za wykrycie sprawców kradzieży p. Arszaggi ofiarował p. Kowalewskiemu, komisarzowi cyrkułu I/XI.

P. Kowalewski pieniędzy tych nie przyjął i przedstawił p. oberpolicmajstrowi m. Warszawy listę osób, które przyczyniły się do wykrycia kradzieży.

Projektowany rozdział otrzymał zatwierdzenie i sumę tę rozdzielono w następujący sposób: bezimiennemu agentowi 500 rs., urzędnikowi kancelarji I/XI cyrkułu p. Wł. Frąckiewiczowi 280 rs., resztę sumy dozorcom śledczym, pisarzom cyrkułowym, rewirowemu i kilku policjantom.

= Na nowy sposób!

Onegdaj wieczorem do właściciela domu nr 4 przy ulicy Bagno, p. Kelmana N., przyszło trzech ludzi. . . . . . . . . .

Jeden z nich przedstawił się jako pułkownik w służbie policyjnej, i zaprezentował drugiego jako swego sekretarza, trzeciego zaś jako ajenta policji.

Oświadczyli oni p. N., iż przybyli w celu aresztowania go i odstawienia do więzienia.

N. zaniepokojony dopytywał się co przewinił i coby na to poradzić?

Po długich certacjach panowie ci przyjęli rs. 100 i odeszli pozostawiając p. N. w domu.

Z pierwszego śledztwa okazało się, iż tymi wynalazcami nowego sposobu kradzieży byli L. dymisjonowany wojskowy, Aleksander A. właściciel domu na Nowej-Pradze i Izrael Hersz R.

Dwóch ostatnich już aresztowano, trzeciego poszukuje policja.

= Tragiczny wypadek.

Kazimierz Osiecki powrócił do domu pijany i jął się kłócić ze swoją kobietą.

Od słowa przyszło do pięści; kobieta poczęła krzyczeć w niebogłosy...

Krzyk jej doszedł do uszu właściciela domu, dymisjonowanego rotmistrza Marcina Stefanowicza.

Pan Stefanowicz zbiegł do mieszkania poważnionych małżonków i chciał ich pogodzić.

Wówczas O. rzucił się nań, uderzając go równocześnie pięścią w lewą skroń.

Pan Stefanowicz padł na ziemię i w kilka minut ducha wyzionął...

Winnego aresztowano.

Wypadek zdarzył się przy ulicy Wolskiej nr 24.

= Pięćdziesięcioletni jubileusz.

Dwaj sędziwi kapłani obchodzili niedawno, jak donosi *Przegląd katolicki*, pięćdziesięciolecie swego kapłaństwa. . . . . . . .

Byli to: ks. Michał Turczynowicz, kanonik honorowy lubelski, proboszcz parafji Olwita, dekanatu wołkowyskiego, oraz ks. Stanisław Brzoska, proboszcz parafji Zawady, dekanatu łomżyńskiego.

= Zabobon.

*Lodz. Ztng.* podaje, iż pewien tamtejszy piekarz, za zezwoleniem sąsiedniego właściciela domu, od dłuższego już czasu czerpał z jego studni potrzebną do pieczenia ciasta — wodę.

Nagle rządca wspomnianego domu zabronił piekarzowi brania wody, co tego tem więcej zdumiało, iż wówczas nikt się nie użalał na posuchę.

Zwrócił się zatem do znajomego mu właściciela domu, a ten, któremu nieznany był ani zakaz ani też jego przyczyny, zażądał od swego rządcy wyjaśnienia.

Brzmiało ono...

Piekarz, po przygotowaniu ciasta, ma zwyczaj żegnać je i odmawiać nad niem modlitwy; postępowanie to sprawia, iż woda znajdująca się w cieście przybiera, podczas gdy równocześnie ubywa jej w studni!

Rządca więc, celem zapobieżenia zupełnemu wyschnięciu studni, zakazał piekarzowi posługiwać się tą wodą...

Właściciel domu nie podzielił przekonań swego rządcy i zakaz unieważnił.

= Epizootja.

Zaraza bydlęca ustała w gubernji płockiej we wsiach: Sachocino, Praga i Łoniewo, w powiecie płockim, a również we wsi Kossewo, w powiecie płońskim.

Przestała się też szerzyć zaraza we wsi Leszczowie, w powiecie sandomierskim, w gubernji radomskiej.

= **Echa z prowincji.**

* Piszą do nas z Radomia pod d. 4 b. m. co następuje:

„Wypadki warszawskie, mianowicie zaś straszliwa katastrofa w kościele świętokrzyskim, ciężko i boleśnie nas strapiły.

Nie będę wam powtarzać tysiącznych, krążących z tego powodu pogłosek; każdy coś wie i powtarza drugiemu, jako wiadomość z najlepszego pochodzącą źródła, a wszystkie te baśnie, jak to mówią, funta kłaków niewarte.

*Kurjer* jeden jest dla nas prawdziwem drzewem wiadomości dobrego i złego, w lot go też chwytają, a domy, w których go prenumerują, iście są oblężone.

Kręcimy się tu około urządzenia jakiego koncertu lub przedstawienia na ofiary świętokrzyskie, ale jakto zawsze i wszędzie, ten, co umie grać, chciałby śpiewać i na odwrót...

Ubolewamy również nad poszkodowanymi żydami, ale widząc wykazy hojnych ofiar, jakie na nich płyną znając solidarność jaka ich łączy, oraz zamożność współwyznawców jesteśmy przekonani, że złe da się powetować.

Spodziewać się zresztą należy, że wydarzenia warszawskie nie powtórzą się gdzieindziej, i że ludność izraelska potrafi nietylko na materjalną stronę zwrócić uwagę.

Światła więc panowie przewodnicy, światła!

Przechodząc do innych materyj żywo zajmujących tutejsze umysły, przedewszystkiem wspomnieć muszę o oczekiwanej kolei.

Jestto dla miasta i całej okolicy kwestja pierwszorzędna, wszyscy się nią zajmują, wszyscy o niej prawią: właściciele domów i placów, lokatorowie i gospodarze podmiejscy.

„Na południe“, „na północ“, na północ— nie na południe!...

Zapytacie co to znaczy? otóż wam objaśnię.

Kolej może przejść przez Radom dwoma kierunkami— południowym lub północnym.

Za kierunkiem południowym przemawia cały szereg okoliczności, mianowicie znajduje się tu ogromna przestrzeń gruntu równego, suchego, na którym stacja z łatwością pobudowaną byćby mogła i rozszerzać się dowolnie, w miarę potrzeby; cała miejscowość obfituje w źródła doskonałej wody, wystarczającej na wszelkie potrzeby,— komunikacja z miastem łatwa, ruch handlowy i przemysłowy w tym też zaznacza się kierunku, odległość też od miasta nic nie znacząca.

Słowem wszystkie względy przemawiają za tym kierunkiem.

W zupełnie innych warunkach znajduje się strona północna; tam grunt jest zapadły i błotnisty, odległość od miasta na budowę stacji blizko dwuwiorstowa, gdyż największa część obszarów zajętą jest pod użytek wojska, tam bowiem mieszczą się składy artylerji, magazyny prochu, a nadto cmentarz prawosławny.

Z tych wszystkich pobudek mieszkańcy i władze miejskie i gubernjalne stanowczo popierają kierunek południowy.

W tym celu odbyły się w tutejszym magistracie dwa posiedzenia obywateli, na których znakomitą większością 150 głosów przeciw 20 uchwalono udanie się do władz krajowych z prośbą o poparcie u zarządu drogi żelaznej potrzeb i interesów miasta.

Nikt też nie zdaje się wątpić, że rada kolei żelaznej życzliwie na ten przedmiot zapatrywać się będzie, wielką bowiem dla nas otuchę stanowi udział w zarządzie czysto obywatelskiego, polskiego elementu.

* Budowa więzienia w Piotrkowie podobno już została przez władzę zatwierdzona i plany są już przygotowane.

Koszt budowy dosięgać ma 60,000 rs.

Systemat, podług którego zostanie urządzone nowe więzienie: celkowy.

* Z powodu bliskiego otwarcia w Piotrkowie czterech rejentalnych kancelaryj przy świeżo organizującym się wydziale hipotecznym sądu okręgowego piotrkowskiego, o czem w sobotę już donieśliśmy, prezes tegoż sądu wzywa kandydatów do tych posad, aby wnieśli na jego imię stosowne podania oraz złożyli w przeciągu miesiąca osobiste dowody.

* „Mikołaj“ chory na serce, pisze *Kaliszanin*.

Choroba ta zmusza go do milczenia przez czas jakiś.

Znalazł on jednak natychmiast troskliwych opiekunów, którzy mu serce naprawić każą i dłużej milczeć nie pozwolą.

„Mikołajem“ jest słynny... dzwon w Kaliszu.

Choroba dzwonu polega na pęknięciu serca w miejscu, gdzie ono łączy się z dzwonem.

Reparacja nie potrwa długo.

= W kopalniach.

W dniu 7 b. m., pracujący przy robotach ziemnych, odnogi kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, prowadzącej do kopalni Mortynor, w Sielcu (pod stacją Sosnowice), robotnik Jacenty Dydak, mieszkaniec gminy Sulików, wskutek oberwania się ziemi bez ratunku zasypany został.

W dniu 11 b. m. w kopalni węgla „Jan“, w pobliżu Dąbrowy Górniczej, pracujący w szybie górnik, Andrzej Witelus, przez spadający z góry kawał węgla zabity został na miejscu.

= **Wypadki.**

* Hersz J., przejeżdżając przez ulicę Dziką, najechał na Józefa S. i skaleczył go mocno.

Na Nowym Świecie Piotr L. najechał bryczką na Aleksandra M. i skaleczył go silnie.

**Dorożkarz nr 31, Jan K., na Miodowej najechał na Szaje-**

8., który uderzony dyszlem upadł na bruk i potłukł się niebezpiecznie.

* W bramie domu nr 20, przy ulicy Chmielnej, znaleziono podrzucone dziecię płci męskiej.

* Pod nr 30 przy ulicy Miłej, w zakładzie garbarskim zapaliły się sadze.

Ogień ugasili sami mieszkańcy.

Straty znaczne—wynoszą one około 2500 rs.

* Onegdaj po południu, w domu pod nr 23, przy ulicy Krochmalnej, w jednem z mieszkań zapaliło się od silnie rozpalonego pieca drewniane przepierzenie.

Tegoż dnia, około godziny ósmej wieczorem, w domu pod nr 30 przy ulicy Nowomiłej, w mieszkaniu, w którem mieścił się warsztat szewcki, zapaliła się słoma.

W obydwóch wypadkach ogień ugasili miejscowi mieszkańcy przed przybyciem straży ogniowej.

## Ze świata.

✕ **Dr Szymon Syrski**, profesor zoologji na wszechnicy lwowskiej, znakomity ichtjolog, znany podróżnik po Azji, zmarł w tych dniach we Lwowie.

✕ **Kraszewski** staje w sprawach „Macierzy polskiej“ dnia 2-go lutego we Lwowie. „Koło literackie“ gotuje dla nestora literatury naszej świetne przyjęcie. Drogę z Krakowa przebędzie Kraszewski w wagonie dworskim i zostanie na dworcu lwowskim uroczyście powitany. Koło urządza też wielką ucztę a może i wieczór z tańcami. Teatr myśli też o oddaniu hołdu swego jubilatowi. Kilka wniosków podał w tej sprawie sam marszałek krajowy.

✕ **Oryginalny pomysł** do pomnika na grobie ofiar pożaru Ringtheatru zaproponował ktoś w Wiedniu. Oto w pośrodku, na podmurowaniu stanąć ma ów Apollo, który wieńczył szczyt komicznej opery i ocalał w płomieniach. Cztery obeliski, po czterech rogach grobu mają nosić stosowne emblemata i napisy, upamiętniające tak okropny wypadek...

✕ **Katastrofa wiedeńska** znalazła już illustratora w malarzu Hoffmanie. Od kilku dni w kunstvereinie przy wieczornem oświetleniu podziwiają wiedeńczycy obraz dużych rozmiarów, przedstawiający wnętrze płonącego Ringteatru w kwadrans po wybuchu pożaru, i mniejszy z całym realizmem i prawdą przedstawiający widok zewnętrzny gmachu, między godziną 7-mą i 8-mą w owym nieszczęsnym dniu klęski. Pierwszy obraz, rozumie się—jest tylko dziełem fantazji i intuicji, drugi wierną kopją naocznego świadka. Artyście podczas pożaru przyszła myśl do stworzenia tych dzieł; zabrał się natychmiast do roboty, nie mogąc uspokoić się póty, dopóki nie przelał na płótno wrażeń, tej całej grozy i tragicznej piękności.

✕ **Ścięcie.**—W zeszłym tygodniu ścięty został przez berlińskiego kata w Essen Wilhelm Schiff, skazany na śmierć za zamordowanie trzech dziewcząt, które przedtem zgwałcił.

✕ **Kolej w środku miasta.** — W Paryżu pomimo tylu rozmaitych środków lokomocji, tramwajów, omnibusów i dorożek, okazuje się jeszcze potrzeba zaprowadzenia nowych wehikułów dla użytku publicznego. Ruch na ulicach wzrasta tam do tego stopnia, iż postanowiono wybudować kolej żelazną wzdłuż ważniejszych arteryj komunikacyjnych. Odnośne plany przedstawiono do zatwierdzenia municypalności miasta. Nie jest jeszcze rzeczą rozstrzygniętą, czy na wzór londyńskich podziemnych galeryj zbudowaną będzie kolej żelazna, czy sieć jej pokryje tylko bruki miejskie.

✕ **Pan Zzieleniewicz.**

Z Berlina donoszą o następującym zabawnym żarcie studenckim:

Majster kominiarski pan Zzieleniewicz w tych dniach późnym wieczorem siedział sobie spokojnie w kole rodziny, gdy nagle w przedpokoju rozległ się odgłos dzwonka...

Pan domu otworzył drzwi sam i ku niemałemu zdziwieniu ujrzał przed sobą trzech młodych ichmościów, których białe rękawiczki i składane kapelusze cylindrowe dowodziły uroczystego nastroju przybyłych, podczas gdy ich twarze zdradzały pewną z trudnością tylko ukrywaną wesołość.

Mówca deputacji postąpił wprost ku zdumionemu gospodarzowi domu i po głębokim, ceremonjalnym ukłonie, w którym wzięli udział także jego towarzysze, rozpoczął rzecz swoją w następujący sposób:

— Wielce szanowny panie! *Errare humanum est!*... Aż do ukazania się księgi adresów miasta Berlina za rok 1882 żyliśmy w tem złudzeniu, że pilnikarz Zyrns pozostanie na zawsze ostatnim mężem pomiędzy tymi, których adresy owa księga podaje. Ale oto przekonywamy się, że dzięki nader szczęśliwemu zestawieniu spółgłosek w godnem nazwisku pańskiem, pobiłeś go pan z kretesem. Mamy tedy zaszczyt powitać go, jako ostatniego obecnie w Berlinie! Miej się jednak szanowny panie na baczności, ażeby kto inny jeszcze nie odebrał mu tego zaszczytu. Dlatego pozwól udzielić sobie rady, ażebyś na przyszłość pisał się *Zzye* zamiast *Zie*, gdyż w takim razie po wieki wieków będziesz miał zapewnione ostatnie miejsce!

Deputacja skłoniła się ponownie i miarowym krokiem, znamionującym powagę, podążyła po schodach ku wyjściu.

## Od redakcji.

Wskutek odezwy, uczynionej przez nas w nadzwyczajnym dodatku *Kurjera* z dnia 25-go grudnia r. z., a wzywającej do niesienia pomocy ofiarom ostatnich wypadków, wpłynęło włącznie do dnia 13-go b. m.:

na ofiary katastrofy w kościele świętokrzyskim . . . . . . . . rs. 4,619 kop. 50 franków 5;

na ofiary zaburzeń ulicznych. . rs. 8,444 kop. 1 marek 100, franków 20;

do uznania redakcji (bez specjalnego przeznaczenia) . . . . rs. 1,055 kop. 76

do rozporządzenia dra Natansona . . . . . . . . . . . . . . . . rs. 5,598 kop. 6 marek 60;

do rozporządzenia Towarzystwa pań miłosierdzia św. Wincentego à Paulo . . . . . . . . . . . . . . rs. 529

do rozporządzenia komitetu rozdawczego . . . . . . . . . . . . rs. 1,364 kop. 70

Ogółem wpłynęło więc . . . . **rs. 21,611 kop. 3 marek 160, franków 25.**

Z sumy tej wydano:

komitetowi rozdawczemu . . . rs. 8,000

Towarzystwu pań miłosierdzia św. Wincentego à Paulo . . . . . rs. 1,529

gminie starozakonnej do rozporządzenia dra Natansona . . . . rs. 5,598 kop. 6 marek 60;

redakcja rozdzieliła, głównie za pośrednictwem sióstr miłosierdzia, rs. 3,376

siostrom miłosierdzia na lekarstwa . . . . . . . . . . . . . . rs. 100

Ogółem wydano . . . . . . . . . rs. 18,604 kop. 6 marek 60;

pozostaje przeto . . . . . . . . rs. 3,006 kop. 97 marek 100, franków 25.

Przytem nadmieniamy, iż rachunek szczegółowy z wydanej przez nas sumy jest do przejrzenia każdej chwili w redakcji.

— Dziś, jako w dniu imienin ś. p. Marcelego Czuleńskiego, złożono rs. 10 na wpis dla biednego ucznia.

— Ze 139 rs. i 25 kop. zebranych z prywatnej loteryjki przy ulicy Królewskiej, 39 rs. i 25 kop. przeznacza się na pomnik Mickiewicza, a pozostałe 100 rs. na ofiary rabunku do dyspozycji dra Nathansona. *M. K.*

— *Sprostowania.* — W dziale ofiar zaszły pomyłki w cyfrach, a mianowicie powinno być: Antoni Osuchowski rs. 5, oficjaliści i robotnicy fabryki tabacznej Zaydel i Fruchtman rs. 34, Jan Twardzicki rs. 10; następujące nazwiska błędnie wydrukowano: G. Feszner, Józefa Szymanowska, Teodora Jankowska.

— Zamienioną na wieczorze sobotnim u p. prezesa teatrów warszawskich czapkę barankową, uprasza się złożyć w mieszkaniu p. prezesa.

## Nekrologja.

† W dniu 17 b. m., o godzinie **9-tej** zrana, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Jana **Drews,** b. nauczyciela gimnazjum, odbędzie się msza św. w kościele św. Józefa Oblubieńca, obok skweru, w kaplicy Pana Jezusa, na którą w smutku pozostała żona z córką zaprasza przyjaciół i znajomych. —128—

† W dniu 17 b. m., jako w dzień imienin ś. p. Antoniego **Krzewskiego,** odprawione zostanie żałobne nabożeństwo za jego duszę w kościele św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, o godzinie **11-tej** zrana, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —122—

† We wtorek, dnia 17 stycznia, o godzinie **10-tej** zrana, jako w 12 rocznicę śmierci ś. p. Hortensji **Kruszewskiej,** oraz za duszę ś. p. Emilji z Jezierskich **Kruszewskiej,** odprawioną zostanie żałobna wotywa w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, na którą siostra i córka zmarłych zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —123—

† Jutro, dnia 17 b. m., jako w miesiąc po śmierci zgasłej w kwiecie wieku Józefy **Malinowskiej,** córki Henryka i Ludwiki z Woyczyńskich, odbędzie się nabożeństwo, o godzinie **10 i pół** zrana, kościele św. Krzyża. —127—

† Jutro, we wtorek, dnia 17 b. m., jako w rocznicę zgonu ś. p. Piotra **Le Bruna,** odprawioną zostanie, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, msza żałobna, na którą pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —64—

† W dniu 18 stycznia r. b., we środę, odbędzie się w kościele powązkowskim, o godzinie **10-tej** zrana, żałobne nabożeństwo, za duszę zmarłych Józefa i Józefy z Wrzesińskich małżonków **Kolnarskich,** na które pozostali synowcowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. Po nabożeństwie nastąpi przeniesienie zwłok ś. p. **Kolnarskich** do grobu murowanego. —130—

† W dniu 18 stycznia r. b., we środę, odbędzie się w kościele powązkowskim, o godzinie **10-tej** zrana, żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Heleny z Narzymskich **Kolnarskiej,** na które pozostały mąż wraz z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. Po nabożeństwie nastąpi przeniesienie zwłok ś. p. **Kolnarskiej** do katakumb. —131—

† Ś. p. Stanisław **Legis,** uczeń 3-go warszawskiego gimnazjum, w wieku lat 10 i Zofja **Legis,** w wieku lat miesięcy 6, w dniu wczorajszym, po krótkich lecz bardzo ciężkich cierpieniach, rozstali się ze światem. Stroskani rodzice zapraszają familję, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 17 b. m., o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Barbary i na wyprowadzenie zwłok tegoż samego dnia, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —133—

† Pozostały mąż wraz z rodziną po ś. p. Franciszce **Jaworskiej** czuje się w obowiązku złożyć najserdeczniejsze podziękowanie szanownemu duchowieństwu za ich bezinteresowne oddanie ostatniej posługi, oraz artystom i amatorom opery za ich wykonanie śpiewów również bezinteresowne tak w kościele jak przy grobie, oraz wszystkim obecnym, którzy raczyli odprowadzić drogie nam zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku. *Karol Jaworski z rodziną.* —132—

† W dniu 12 b. m. zasnął w Bogu, przeżywszy lat ośm, Czesław **Chojnowski,** syn Leopolda, zawiadowcy stacji Poraj i Anny z Kwileckich. Nieutuleni w żalu rodzice zawiadamiają krewnych i znajomych. —129—

† Pamięci Artura **Tuszowskiego,** zmarłego w dniu 11 stycznia 1882 r.

Z łzawym wzrokiem i smutnie pochyloną głową,<br>
Przebiegając pamięcią twe ubiegłe chwile,<br>
Niesiemy ci ostatnie pożegnania słowo,<br>
Na tej ziemi, na której ucierpiałeś tyle.<br>
Cześć ci! a gdy czasowo rozłączasz zię z nami,<br>
Zbyt wcześnie dług śmiertelnej spłacając naturze;<br>
Łącznie z bólem braci, z żony twojej łzami,<br>
Wołamy przy twej trumnie: żegnaj nam Arturze!<br>
I w niebo lecąc duchem w pośród bólów swoich,<br>
Gdzie krzyż ziemski nadzieja boska opromienia,<br>
Błagamy o pociechę dla serc tobie drogich,<br>
I o wiary osłodę, w goryczach gierpienia. *W. T.*

—117—

## Z ostatniej poczty.

### Sprawozdanie telegraficzne „Kurjera warszawskiego.”

*Paryż* 15-go stycznia. — Wczoraj po przemowie prezesa izby deputowanych, Brissona, wzywającej do zgodnego postępowania z rządem, który pragnął dać narodowi wolnomyślniejsze prawa, utrwalające byt rzeczypospolitej, wniósł prezes ministrów Gambetta w imieniu prezydenta rzeczypospolitej projekt zmiany konstytucji wraz z motywami, które odczytał. Rewizja konstytucji mieści następujące punkta: 1) zamiast senatorów dożywotnich będą wybierani na lat 9 senatorowie przez obie z osobna głosujące izby; 2) ustawa wyborcza dla senatu zmienia się w ten sposób, iż odtąd jeden wyborca delegowany przypadać będzie na 500 wyborców, a nie na jedną gminę; 3) zasada głosowania według list zostanie wprowadzoną do konstytucji; 4) finansowe atrybucje senatu zostaną uszczuplone. W motywach objaśnia Gambetta, że wybór senatorów na lat 9 dokonywać będą obie izby z osobna za pomocą tajnego głosowania, poczem kartki z wotami obu izb zostaną zmięszane razem. Skrutynjum list ma zapewnić deputowanym niezawisłość od wyborców. Senat nie będzie mógł odtąd otwierać kredytów, przez izbę reprezentantów narodu wprzódy nie uchwalonych. Podczas czytania projektu i motywów panowała w sali głęboka cisza, nie odezwały się ani razu oklaski, powtarzały się tylko częste szmery. Gambetta czytał z wielką pewnością siebie i spojrzeniem tryumfującem. Uchwalenia pilności dla obrad nie zażądał. Izba odroczyła się niezwłocznie do poniedziałku.

## Telegramy.

### (Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

*Londyn* 15-go.—Lord Granville dał ambasadorowi niemieckiemu, hr. Münster uspakające zapewnienia co do charakteru i doniosłości notę anglo-francuskiej do kedywa. Hr. Münster żądał zakomunikowania mu tekstu noty, jako przysługi przyjaznej. Po pewnem wahaniu uczyniono mu zadość.

*Paryż* 14-go. — Wbrew zapowiedziom Gambetta nie żądał uchwalenia nagłości taksowania wniosku o rewizji konstytucji, owszem uznał deputowanych, aby troskliwie zbadali projekt i jego motywa. Tylko 7 dzienników przemawia za wprowadzeniem głosowania z list, 25 przeciw.

*Paryż* 14-go. — Wedle telegramu z Kairu, ogłoszonego w *Journal des Deb.* stanowisko Szeryfa baszy jest zachwiane. Spodziewają się utworzenia gabinetu pod przewodnictwem Arabi beja.

## Telegramy własne „*Kurjera Warszawskiego.*“

*Nadeszłe wczoraj.*

***Petersburg*** 15-go stycznia.

Rada państwa przyjęła na posiedzeniu z dnia 12 b. m. budżet na r. 1882.

Deficyt wynosi 4 miljony.

Do procesu Trigoni wezwano 59 świadków i 3 rzeczoznawców.

***Moskwa*** 15-go stycznia.

W procesie politycznym stawali przed sądem wojennym Mainow włościanin, Kirchner szlachcic, Winogradow, student, syn duchownego.

Sąd skazał Mainowa na utratę praw; Kirchnera na 15 lat ciężkich robót, Winogradowa na 2 tygodnie aresztu.

Jenerał-gubernator złagodził karę Mainowa i Kirchnera na wygnanie do Irkucka.

***Petersburg*** 15-go stycznia.

Mianowani: książę Dondukow-Korsakow naczelnikiem cywilnym i komendantem wojsk na Kaukazie; Czerewin jenerał-adjutantem.

***Petersburg*** 15-go stycznia.

*Prawitelstwiennyj Wiestnik* ogłasza, iż pismo *Przyroda i Przemysł* otrzymało pozwolenie na przybranie tytułu: *Wszechświat*.

Wydawcą Dziewulski, redaktorem Znatowicz.

Dr. Gustaw Fritsche zatwierdzony został redaktorem *Medycyny*.

***Petersburg*** 15-go stycznia.

*Journal de St.-Petersbourg* zapowiada cały szereg nowych reform ziemskich.

***Petersburg*** 15-go stycznia.

Proces Sankowskiego rozpoczyna się jutro.

*Nowoje Wremia* donosi, że proces o zamordowanie tajnego agenta na cmentarzu smoleńskim ma odbyć się w Petersburgu w połowie lutego, przy drzwiach zamkniętych.

*Nadeszłe dziś.*

***Petersburg*** 16-go stycznia.

*Journal de St.-Petersbourg* donosi, iż wyższe duchowieństwo i arystokracja w Anglji organizują na wielkie rozmiary pomoc dla pozbawionych dachu rodzin żydowskich w Rosji.

***Petersburg*** 16-go stycznia.

*Nowosti* donoszą, iż proces Trigoni odbędzie się w połowie lutego.

Oskarżonymi są synowie szlachty: Aleksiej Michajłow Kołotkiewicz, Trigonia, b. oficerowie marynarki, Mikołaj Suchanow i Barannikow, synowie kupców Lustig i Friedensohn, synowie feldfeblów Trolenko i Merkułow, syn pocztyljona Isajew, syn psalmisty altylerzysta Emeljanow, syn duchownego prawosławnego Tiezinin, b. urzędnik policji tajnej Kledocznikow, mieszczanie Ajzyk Arończyk Złotopolczyk, Cieciorka, Morozow; poddany pruski Langhaus.

Oprócz tego obwinione są kobiety w liczbie czterech, a mianowicie: szlachcianki Owsiannikowa i Terentiewa, córka urzędnika Lebiedjewa i córka duchownego prawosławnego Jakimowa znana pod nazwą Kobyzowowej ze sprawy podkopu przy ulicy Małej Sadowej.

Prezydować podczas posiedzeń sądu będzie senator Dejer.

W sądzeniu sprawy przyjmą udział przedstawiciele stanów.

Proces ten dotyczy wszystkich zamachów.

— Z powodu podanego na tem miejscu w dniu 24-tym grudnia r. z. ogłoszenia, jakoby gaz rozweselający, używany przez dentystę Idzikowskiego do wyjmowania zębów bez bólu miał być niepraktyczny i zdrowiu szkodliwy a podpisanego jakoby przez dentystę Mercère, p. Mercère niniejszem oświadcza, że podobnego ogłoszenia nie podawał i że jest na tropie oszusta, który nazwisko jego sfałszował.

— W dniu 15-tym stycznia r. b., przy ulicy Nowy Świat pod nr 62, poświęconym został przez Jks. Marmo, nowy zakład mechaniczno-ślusarski, otworzony przez młodych ludzi biorących się do ciężkiej a użytecznej pracy, pod firmą Wnedt & Adamski.

Szczęść im Boże! —124—

— Przezorne matki dają swym dzieciom młodym, jako środek przeczyszczający i wzmacniający, syrop antyskorbutyczny; środek ten przygotowany jest z jodem, który rozumie się zawiera rzerzuchę i małą część siarki, jaka istnieje w chrzanie i w Cochlearia. Ale od dwudziestu lat, doktorzy paryscy przekładają nad syrop antyskorbutyczny — ***Syrop chrzanowy Grimaulta et C-ie***, który przedstawia tę korzyść, że zawiera większą ilość skutecznych części składowych i daje rezultaty większe jak te, które otrzymujemy z tranu rybiego. —56r—

— *Dyrekcja Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy.* W zastosowaniu się do § 36 ustawy, dyrekcja podaje do wiadomości, że z dniem 3 (15) marca r. b. ukończonem zostanie udzielanie pożyczek Towarzystwa w listach zastawnych miasta Warszawy serji III-ej. Począwszy od dnia 20 marca (1 kwietnia) 1882 roku pożyczki udzielane będą w listach zastawnych serji IV-ej. —48r—

— Dr Władysław ***Belkie*** leczy specjalnie choroby weneryczne i skórne. Krakowskie-Przedmieście nr 10. Przyjmuje chorych od 4—6 po poł. (125)

— **Zakład** rękodzieł dla kobiet, Marszałkowska nr 53. Kursa zaczynają się w każdym czasie. (126)

— W ***Zakładzie Rękodzielniczym dla kobiet*** (plac Zielony nr 10) otworzyły się wakanse na naukę: „Kwiatów“, „Introligatorstwa“, „Rękawiczek“, „Kroju Bielizny“ i „Szewctwa“ — zapisywać się można codziennie. —47r—

Cena okowity z dnia 16-go stycznia.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.53[1], garniec rs. 2.45.
Ofiarowano.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 3 cali 8.

# Księgarnia

w mieście gubernjalnem, **Czytelnia, Składy węgla, Pracownia** sukień damskich, **Fabryka zapałek** i inne w Warszawie, do odstąpienia, **w Biurze komisowem kaucjonowanem b. Rejenta J. Fedeckiego, Miodowa № 3.** —208—r

## Za nagrodą

W d. 13 b. m., przechodząc ulicami: Złotą i Marszałkowską zgubioną została **Obrączka ślubna,** z lit. M. H., dnia 21 Października 1876 r. Łaskawy znalazca raczy odnieść takową na Nowy-Grzybów № 11, do właściciela domu, za nagrodą wyrównywającą wartości obrączki. — PP. Jubilerów uprasza się o zwrócenie uwagi i zawiadomienie poszkodowanego. —424—



Do sprzedania z kilku pokoi

## MEBLE

erzechowe, oraz Lampy, Lustra, Tremo petersburskie, **za przystępną cenę.—Ulica Sienna № 15,** w bramie na lewo (idąc od Marszałkowskiej po lewej stronie). —407—

**Świeżo przybyła** 414

## Alzatka inteligentna

z francuzkim i niemieckim językiem, poszukuje miejsca do dzieci.—Zgoda 6, mieszk. 8.

## Biuro komisowe pośrednictwa i zleceń, b. Rejenta J. FEDECKIEGO,

**Miodowa Nr 3,**

**Lokuje kapitały** hypotecznie, **pośredniczy** w kupnie, sprzedaży i zamianie wszelkich nieruchomości i zakładów, **załatwia** różnorodne komisy i zlecenia, **umieszcza:** Rządców, Administratorów dóbr, Ekonomów, wszelkiego rodzaju Oficjalistów i załatwia wszelkie komisy i zlecenia. 209—r

## W Imieniu PANUJĄCEGO.

Działo się w Warszawie d. 16 (28) Listopada 1881 r., na posiedzeniu Warszawskiego Sądu Handlowego Wydziału Konkursowego:

### OBECNI:

Prezydujący Członek Sądu **W. W. Andrychewicz.**

Członkowie Sądu { **M. S. Lande, H. W. Gebethner,**

Pomocnik Sekretarza **F. K. Podlewski.**

W sprawie upadłości Bronisławy Gardowskiej, na przedstawienie Sędziego Komisarza B. Handtke, z d. 9 (21) Listopada r. b., o naznaczeniu nowego prekluzyjnego terminu dla sprawdzenia wierzycieli rzeconej massy.

Zważywszy: że niektórzy z wezwanych wiadomych wierzycieli massy dla sprawdzenia swych pretensyj w terminie oznaczonym art. 502 i 503 K. H. nie stawili się, przeto dla tychże wierzycieli wiadomych, lecz niezgłaszających się, oraz dla wszystkich niewiadomych wierzycieli na zasadzie art. 511 K. H., należy wyznaczyć nowy ostateczny termin prekluzyjny,—dla tego na zasadzie art. 299 K. P. S. Warszawski Sąd Handlowy postanowił wyznaczyć nowy **jednomiesięczny** termin prekluzyjny termin dla sprawdzenia pretensyj do massy Bronisławy Gardowskiej wszystkim uiewadomym wierzycielom, jako też dla następujących: 1) Ludwika Riedel, J. Geszadheit, 3) J. Berlinerblau. 4) Kopela Tom, 5) Szapiro 6) M. Karmazyn, 7) Klejna 8) Józefa Hardowskiego, 9) Sztejntala i Nowakowskiego, 10) Zymermann, 11) Dziemborowskiego, 12) Adama Laskowskiego, 13) Jankla Lichtensztein.—Zgodność poświadczam

p. Sekretarza (podp.) **Podlewski.**

Kopia niniejsza na zasadzie art. 715 Kod. P. Sąd., wydaje się z akt Warszawskiego Sądu Handlowego, w sprawie upadłości Bronisławy Garaowskiej tymczasowemu syndykowi wspomnionej massy Adwokatowi Przysięgłemu Brunerowi.

Warszawa dnia 17 (29) Lisopada 1881 r.

Za prezesa (podp.) Członek Sądu **Andrychewicz.**

p. Sekretarza (podp.) **Podlewski.**

(M. P.)—Termina stałe dla wierzycieli powyżtzej massy celem sprawdzenia wierzytelności naznaczają się na 8 (20), 19 (31) Stycznia i (13) Lutego 1882 r. o godz. 12 w południe, w Wydziale upadłości Warszawskiego Sądu Handlowego. —419—

Syndyk tymczasowy

## HENRYK BRUNER,

**Adwokat Przysięgły.**

---

## Zarząd Stowarzyszenia „Merkury"

przypomina Stowarzyszonym składanie marek dywidendowych za ubiegłe II-gie półrocze 1881 r. Ostateczny termin z końcem b. m. r213

## Panny

uzdolnione do szycia szapoklaków, znajdą zatrudnienie w każdym czasie. Wiadomość w magazynie kapeluszy, Podwal № 14. 421

Do interesu bardzo korzystnego **handlowo-komisowego,** potrzebny jest

## Wspólnik

z kapitałem Rs. 4—5,000. — Adresa proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. R. J. 5. 426

## LEKARZ

potrzebny jest do miasteczka w gub. Wołyńskiej; wynagrodzenie roczne 400 rs. i wolna praktyka. — Adresować: Turijsk, Kozłowski. r211



## 2 FORTEPIANY

krótkie, z blatami, o półsiedmiu oktawach, do sprzedania za Rs. 155.—Stare-Miasto № 8, mieszkania № 6. 423

## Lekcje tańca

udzielam u siebie i po domach, oraz na pensjach. W oddzielnych dniach komplety dla dzieci. — Mazowiecka № 5, mieszk. 9. 416

## Francuzka rodowita,

w średnim wieku, opatrzona najchlubniejszemi świadectwami z długo-letniego pełnienia obowiązków ochmistrzyni domu i zarazem opiekunki dzieci, poszukuje odpowiedniego miejsca w Warszawie lub na wsi.—Wiadomość: ulica Hoża № 10a, mieszkania 6, od godziny 10—12 i od 3—5. 422

## Suknie Balowe!!!

wykonywają się z wszelką elegancją, za przystępną cenę, oraz Suknie wizytowe i Okrycia według wymagań gustu i najświeższych żurnali paryzkich, w pracowni **Doroszyńskiej,** przy rogu ulicy Żabiej № 7. 432

## Rs. 35,000

razem lub częściowo, lecz niemniej jak po 10,000 Rs. do ulokowania na hypoteki nieruchomości warszawskich. — Wiad. u adwokata przysięgłego Parisota, ulica Chmielna № 11, z rana do godz. $10^1/_2$, lub po 5-tej wieczorem. 433

Jest do sprzedania z powodu wyjazdu

## Skład Węgli i Drzewa,

w dobrym punkcie, z wyrobioną klijentelą, za bardzo przystępną cenę.—Oferty składać w kantorze niniejszego pisma pod literami A. M. № 5. 446

Ktoby z pp. fabrykantów lub handlujących potrzebował

## Administratora,

człowieka wszeshstronnie obeznanego, zasługującego na zupełne zaufanie, mogącego w potrzebie złożyć parę tysięcy rubli kaucji, raczy złożyć adres swój z wymienieniem swego interesu pod lit. A. A. w kiosku, róg Nowego-Światu i alei Jerozolimskiej. r216

## Do sprzedania tanio!



## Meble

z czterech Pokoi. — Twarda № 8A, mieszkania 19, druga brama, w podwórzu na prawo, od godziny 10-tej rano do 7-mej w wieczór. 429

## Zakład fotograficzny teatrów KAROLEGO i PUSCHA,

ulica Miodowa Nr 4 w Warszawie,

ma honor donieść Szanownej Publiczności, iż od sześciu już miesięcy wykonywa zdjęcia osób nerwowych i dzieci, oraz przy słabym świetle, zapomocą nowego sposobu momentalnego (photographie instantan'ee), przygotowując tak preparata, jak i same płyty na miejscu, w umyślnie dla tego celu urządzonych pracowniach. Oprócz wszelkich robót, w zakres fotografii wchodzących, uskutecznia **powiększania** aż do naturalnej wielkości, na papierze i płótnie olejno, czarne i kolorowane. 4 30

---

## Do lekcyj tańca

urządzonych w domu familijnym, potrzebne są zaraz dwie dobrze wychowane damy.—Ulica Zgoda № 6, mieszk. 8. —415—

## TANI OPAŁ!

w walcowni żelaza na Koszykach sprzedaje się **Koksik płukany** po 35 kop. korzec. 215r

Jest do sprzedania

## Walca

czyli Satynówka introligatorska, urządzona na parę i ręcznie, oraz Ritz-maszyna do pudełek i futerałów. — Wiadomość: Nowolipki № 3, w Introligatorni. —214—r—

## 100 rs. nagrody.

W Sobotę, d. 2 (14) b. m., rano między 11 a 12 godziną idąc ulicami: Bracką i Szpitalną do Gmachu Pocztowego, lub też na Poczcie został zgubionym czy skradzionym List adresowany do Wilna, do Hr. Tyszkiewicza, zawierający 1,900 rs., 19 biletów storublowych. Powyższą nagrodę otrzyma znalazca tych pieniędzy, lub ten kto wykryje sprawców kradzieży. Uprasza się o zgłoszenie na ul. Instytutową № 3, do Rządcy domu. Pieniądze te stracił biedny oficjalista i one stanowią o losie licznej rodziny. —444—

## Pracownia Sukień, Strojów i Okryć damskich WALERJI P.

—427—

przyjmuje zamówienia w zakres krawieczczyzny damskiej wchodzące i wykonywa takowe starannie.—Freta Wązka № 25, I piętro.



## Fortepiany używane

do sprzedania, **Pianina** do wynajęcia, oraz przyjmuje reperacje i strojenie tychże.—**J. Hinz,** Nowy-Świat № 19. —431—

Potrzebne jest **zaraz** lub od **Wielkiej-Nocy**

## MIESZKANIE,

złożone **z 5 lub 6 pokoi,** z przedpokojem, kuchnią i **wszelkiemi wygodami,** na 1-m piętrze od frontu, przy ulicy Królewskiej, Marszałkowskiej, Nowo-Zielnej, Zielony-Plac, Hr. Berga, Włodzimierskiej lub Mazowieckiej, pożądane byłyby stajnia i wozownia.—**Adresa** uprasza się składać **w Warsz. Agenturze Ogłoszeń, Senatorska 22, pod lit. F. K.** —212—r—

Poszukuje się do zakładu artystycznego

## KOMI-WOJAŻERA,

za prowizją. — Oferty uprasza się składać w języku niemieckim, w kantorze tego pisma pod lit. J. L. 10. —420—

## Koronki Ruskie

białe i czarne, z najpierwszych źródeł otrzymano w komis. — Crêpe-lisse, kwiaty i żaboty, po cenach niepraktykowanie nizkich. Senatorska 27, obok kościoła św. Antoniego, mieszkania № 2. —333—

## Fabryka Tabaczna

**TOWARZYSTWA**

## S. M. TOTESZ i S-ka

**w Petersburgu,**

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że wypuściła nowy gatunek **wyborowych Papierosów** p. n.

## Sarah Bernhardt,

z portretem znakomitej artystki na każdem pudełku, w cenie kop. 10 za 10 sztuk,—pudełka po 100 sztuk opatrzone są w portrety formatu **gabinetowego.**

Papierosy te są do nabycia **we wszystkich znaczniejszych magazynach tabacznych.** r—174

**ZDATNE**

## Prasowaczki i Krochmalarki

znajdą trwałe zajęcie w mieście Łodzi. Można się zgłosić listownie z podaniem warunków pod adresem: „Kierski, Łódź, **poste-restante.** —330—

**WAŻNA WIADOMOŚĆ**

dla PP. Dystylatorów i Restauratorów.

Z powodu zaszłych wypadków, jest do wynajęcia **SKLEP** duży z obszernem mieszk. po Składzie Wódek, firmy **P. Ewesta,** na takiż Zakład lub **Restarację,** oraz **Sklep** z mieszkaniem, po Handlu Mydlarskim, dla pp. Mydlarzy, Rzeźników i t. p., tamże są różne mieszkania do wynajęcia, w miejscu bardzo ożywionem i fabrycznem. — Wiadomość na miejscu: Wronia № 1172B (3), lub u właściciela **Królewska № 13, w litografii.** —321

---

## APTEKA

do sprzedania, mająca rocznego obrotu 4,000 rs.—Wiad. u F. Jasińskiego, w Zamościu. 401

**Potrzebną jest**

## Kassa Ogniotrwała

mniejsza.—Wiadom. w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń. Senatorska 22. 205—r

## ZAKŁAD STOLARSKI

pod firmą

## K. Simler,

czasowo wstrzymany wyrób kijów tokarskich i rozmaitego gatunku pudełek z dniem puszczenia w bieg przeniesionej fabryki z ulicy Smolnej na ul. Ludną pod № 1, na nowo rozpoczął się i obecnie powyższych wyrobów na składzie znajduje się znaczny zapas. O czem uwiadamiając interesantów, ogłasza, że obstalunki składać można w Kantorze przy ul. Smolnej pod № 10, lub też w samej fabryce przy ulicy Ludnej pod № 1. —408—

## Z powodu wyjazdu

**sprzedają się niżej ceny kosztu, zupełnie nowe zagraniczne Dolmany, Okrycia damskie, Suknie na wyprawę przeznaczone.—Wiadom.: Twarda № 5, mieszkania № 21.** 198—r

## KREDENSA DĘBOWE

z marmurowemi blatami, eleganckie, są do sprzedania w Zakładzie wyrobów stolarskich Ceny nizkie.—Dzielna 9a. —386—

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w zakładzie moim wydawane są we wszystkich porach dnia smaczne i zdrowo sporządzone: obiady po kop. $22^1/_2$, półporcje po kop. 15, flaki codziennie po kop. 8. Do tego zaopatrzony jestem we wszelkiego rodzaju napoje w najlepszym gatunku, po najprzystępniejszych cenach, z czem mam honor polecić się Szanownej Publiczności.

## Józef Orzechowski.

Restauracja w Hotelu Warszawsko-Wiedeńskim, ulica Widok № 21. —385—

## Rs. 2,250

—404—

jest do wypożyczenia na dom murowany w Warszawie. Suma ta winna się mieścić w 1-szej połowie wartości domu, wykazanej w hypotece i fajerkasie.—Wiadomość przy ul. Miodowej pod № 10, na II-m piętrze, mieszk. 16

## NIEMKA

w średnim wieku, posiadająca wyższą muzykę, mogąca zarazem zająć się niewielkiem gospodarstwem domowem w wyręczeniu pani, potrzebną jest do panienki starszej.—Wiadomość: ulica Nowy-Świat № 50, do właściciela domu, zastać można rano do 10, wieczorem od 6 do 8. —403—

## 10 rubli nagrody.

W dniu 12 b. m. wieczorem, przechodząc Rymarską, Przejazdem do rogu Długiej, zgubiono portmonetę, zawierającą rs. 75 w różnych papierkach.—Uczciwy znalazca zechce złożyć zgubę za powyższą nagrodą na ulicę Królewską № 35a, mieszkania 4, 1-sze piętro od frontu. —400—

## Pianistka

przyjmuje zamówienia na bale i wieczory tańcujące.—Bednarska № 18, mieszk. 30, na 3-m piętrze 165

## Garnitur Mebli

używanych, mahoniowych, aksamitem hiszpańskim krytych; 2 Lustra w złoconych ramach i Sanki familijne, do sprzedania.—Wiadomość bliższa na miejscu w kantorze fabryki. Ulica Wązka-Miła № 13/2281A. 390



## FAETONY,

Wolanty, Bryczki, Szarabany, nowe i używane, wszystko to na jednego i na parę koni. — Ulica Śliska № 13. 377

Do wynajęcia od św. Jana 1882 r.

## Lokal

na restaurację, na Pradze, w nowo-budującym się bazarze, w samym Targu, przy ulicy Targowej pod № 150a, gdzie pożądaną jest lepsza restauracja. — Wiadomość w składzie wódek N. Fronta, pod № 153, przy ulicy Ząbkowskiej. 369

# Materjały Apteczne i Preparata Chemiczne,

do użytku **medycznego, gospodarskiego i technicznego,** posiada w znacznym zapasie i wyborowych gatunkach: 28 r

## SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH LUDWIKA SPIESSA i Syna,

**Plac Teatralny,** obok kościoła PP. Kanoniczek.

# Towarzystwo Ubezpieczeń „ROSSJA“

(Kapitał zakładowy w zupełności wpłacony 4,000,000 rubli).

Niezależnie od wprowadzonego udziału **Ubezpieczeń ogniowych,** rozpoczęła działalność swą w kierunku

## UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE,

przyjmuje wszelkie ubezpieczenia na wypadek śmierci, dożycie i renty i t. p., w najrozmaitszych kombinacjach, **przy możliwych ułatwieniach i niskiej składce.**

Ubezpieczenia wchodzące w zakres działalności Towarzystwa, zawierać można w biurze Jeneralnej Reprezentacji, oraz u wszystkich agentów Towarzystwa, gdzie również wydają się bezpłatnie broszury i taryfy na każde żądanie.

## Jeneralna Reprezentacja Tow. Ubez. „Rossja“

w Warszawie, ulica Marszałkowska Nr 56,

(podp.) HENRYK BARYLSKI, Jeneralny Inspektor.

**UWAGA.** **Poszukuje się** zdolnych i sumiennych **Agentów** tak w Warszawie jak i na prowincji, na korzystnych warunkach. —156—r




# PĄCZKI

201r

**na świeżem maśle,** znane ze swej dobroci, będzie można dostać codziennie od godz. 2-ej po południu do 10-ej wieczorem,

w CUKIERNI i FABRYCE Biszkoptów angielskich

## J. STENGEL.

**Marszałkowska róg Zielonego Placu № 62.**

# SKŁAD WIN KAUKAZKICH I KRYMSKICH

## BRACI KEMPNER,

**ulica Długa Nr 5,**

**poleca na Święta:**

**Wina naturalne,** które sprzedaje od 30 kop. za butelkę, lub rs. 1 kop. 35 za garniec i wyżej. **Wina Szampańskie** nieustępujące zagranicznym, od kop. 75 do rs. 2 za jedną butelkę.—Niemniej poleca amatorom prawdziwe **Wina Kachetyńskie,** z winnic księcia Czawczawadze.

Sprzedaż powyższych win odbywa się także po cenach oryginalnych, w Sklepach **MERKUREGO,** przy ulicy **Marszałkowskiej № 45, róg Hożej i Kruczej i w owocarni p. J. BARTOLDA, Marszałkowska Nr 50,** w Składzie Towarów Kolonjalnych **Bracka Nr 4,** jakoteż w Płocku u p. **J. Mokowera** obok Hotelu Polskiego. — Zlecenia z prowincji jak najśpieszniej, za zaliczeniem (Nachnahme), wykonywa i przesyła na żądanie cenniki franco. 27 r

# Naczynia Kuchenne i Gospodarskie,

wytłaczane z blachy żelaznej, cynowane i emaljowane.

Towarzystwo Warszawskiej Fabryki Wyrobów Metalowych

## „WULKAN,“

**(dawniej Karol Minter),**

## Skład fabryczny: Wierzbowa Nr 1.

Adres dla Telegramów: „**Towarzystwo Wulkan Warszawa.**“ 26 r

# Komora Główna Składowa Warszawska

podaje do publicznej wiadomości, iż poczynając od dnia 11 (23) Stycznia 1882 r., codziennie, z wyjątkiem świąt, od godziny 10 zrana, odbywać się będzie w prywatnym składzie byłego kupca Władysława Rozmanita, przy ulicy Grzybowskiej, w domu pod № policyjnym 19, a hypotecznym 1055D, publiczna licytacja na wyprzedaż znajdujących się tam: zagranicznych win w różnych gatunkach, araku i wódki francuzkiej w butelkach i beczkach, w ilości 130 beczek i 20 skrzynek, których szacunkowa wartość wynosi w ogóle 6,000 rs. —296—

Wspomniane trunki obejrzeć można w piwnicach rzeczonego składu; po porozumieniu się co do czasu z P. Pomocnikiem Nadzorcy Składów Warszawskiej Komory, Asesorem Kolegjalnym Pruszyńskim, zamieszkałym w Alei Jerozolimskiej, w domu pod № 25.

Warszawa d. 24 Grudnia (5 Stycznia) 1881/82 r.

Do sprzedania

# SZUBKA

aksamitna na osobę średniego wzrostu, podbita popielicami z kołnierzem, mankietami i mufką elkowemi. — Wiadomość przy ulicy Świętojerskiej № 12a, w podwórzu, 1-sze piętro w oficynie prawej № 13 mieszk. 313

Przy trakcie bitym, tuż pod astem Gubernialnem Suwałkami położony

# Folwark Szwajcarja,

rozległości włók 5, posiadający odpowiednie warunki do rozwinięcia w nim na wyższą skalę gospodarstwa przemysłowo-fabrycznego, a pod względem rolnym, mający wszystkie przymioty dobrego majątku, wolny od ścieśnień i służebności włościańskich, jest do sprzedania pod warunkami dostępnemi i dogodnemi.—Bliższą wiadomość powziąć można na gruncie, albo też w Warszawie, przy **ulicy Hożej № 16,** mieszkania 15, każdodziennie po południu. — W tem samem mieszkaniu Student Uniwersytetu poszukuje lekcyj, lub korepetycyj. 986

Mam zaszczyt zawiadomić, że moja

# Fabryka Kwiatów

przeniesioną została do obszerniejszego i dogodniejszego lokalu na ulicę Długą № 45, na 1-sze piętro, i zaopatrzona w gustowne bukiety, girlandy i t. p., po cenach umiarkowanych. Także potrzebne **Panny** uzdatnione, podręczne i **Uczennice.** Robota wydaje się także po za dom i przyjmuje z własnego materjału. — **E. D.** 87

W mieście Łowiczu, 312

# Są do wydzierżawienia

grunta i ogród owocowy, oraz dochód z budynków, w posiadłości położonej na końcu miasta, naprzeciw młyna parowego.—O warunkach powziąć można wiadomość w kancelarji W-go Mecenasa Turowskiego w Warszawie, przy ulicy Świętojerskiej pod № 12a.

# Majster torfiarski.

Panom właścicielom dóbr w okolicach Warszawy, polecam się na rok 1882, jako wykwalifikowany majster torfiarski i zobowiązuję się wydobywać torf w stania suchym, za niską cenę. — **Majster torfiarski F. KELLER w Mannheim** pod **Kriescht,** powiat Ost-Sternberg, Prusy. 157

# WAŻNE.

W mieście gubernjalnem Piotrkowie, w bliskości Banhofu, jest do sprzedania lub wydzierżawienia posesja nowo-wybudowana z obszernemi budynkami, mogąca być zdatną na Zakłady, przemysłowe, lub też na lokale do tego może być dodane 5 morgów najlepszej ziemi. Plan i warunki mogą być przejrzane, ulica Marjensztadt № 15, w Zakładzie Białoskórniczym. —264—

Specjalna Fabryka



# Kas żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

**Nowy-Świat № 38.**

Wielki wybór. Cenniki illustrowane, z rozmiarami i wagą. 60

# PIOTR EIBL,

—127—

Artysta muzyczny, znany z gry fortepianowej do tańca. mieszka przy ulicy Zimnej № 5.

# !!!Zasługujące Uwagi!!!

Do Perfumerji Leona & Comp., Nowo-Senatorska № 4, w liczbie innych towarów, tylko co nadeszły Perfumy, „Fleur d'amour“ (Kwiat miłości), z kwiatów Indji. Jeżeli wierzyć badaczom tajników natury, zapach kwiatu tego posiada szczególną własność attrakcji i sympatji, ku osobom tchnącym zapachem kwiatu tego.—Cena rs. 2 kop. 50. Tamże nadszedł dawno oczekiwany Crêm-Pasta **Balsamine,** zbawiennie wpływający na opierzchłość twarzy, zaskórne pryszcze, grubość i szorstkość płci.—Cena rs. 2; mniejszej rs. 1 kop. 50. **Puder Rosalbine** najnowszy, prawdziwy fenomen w sztuce kosmetycznej; pokrywa twarz naturalną białością tak delikatną, że osoba używająca nie może być posądzoną o upiększenie twarzy.—Cena rs. 1. z puszkiem rs. 1 k. 50. r—126

**DO SKŁADU** r-56

## STANISŁAWA BAUMANN

**przy ulicy Elektoralnej Nr 5**

naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport:

## CEMENTU

**PORTLAND ANGIELSKIEGO, Robinsa et Comp. w Londynie,** oraz inne marki Cementu angielskiego.

**Cegły i Gliny ogniotrwałej, Węgli kowalskich angielskich, Tektury smołowcowej, Rur glazurowych i dren.**

# LEKARZ,

któryby życzył sobie objąć korzystne miejsce, raczy przejrzeć warunki w składzie materjałów aptecznych p. Galle, Senatorska. 19

## !!! Bardzo tanio !!!



do sprzedania **Meble,** pozostałe z magazynu przy ulicy Siennej № 4a, szósty dom od Marszałkowskiej, na prawo: **garnitury** orzechowe rzeźbione, pokryte rypsem wełnianym i jedwabnym, garnitur angielski i francuzki, cały kryty jutą z dobrem wysłaniem, od rs. 75, **stoły** z blatami obiadowe, od rs. 14, **kredensa** orzechowe, od rs. 35, umywalki, toalety, szafy, biurka męzkie i damskie i t. d. Szanowną Publiczność na miejscu przekonać się raczy. **!!!Bardzo tanio!!!** 86

**Nowy-Świat № 4.**

Do wynajęcia od **1-go Lipca r. b. lokale frontowe i w oficynach** po **3, 4, 5, 6 i 8 Pokoi** z kuchniami, na parterze, I, II i III piętrze, z dwoma wejściami, wodociągami, widokiem na ogrody i wszelkiemi wygodami. **Sklepy** mniejsze i większe z przyległemi pokojami. **Lokale na składy mebli, fortepianow,** oraz większe i mniejsze sateryny.—Wiadomość na miejscu od 11—12 w południe lub u właściciela Celnikiera od godziny 3 do 4. —310—

# Całe Umeblowanie

z 6-ciu pokoi, składające się z **Mebli orzechowych,** gustownych i na urząd zrobionych, oraz **Dywanów, Lampy, Trema** petersburskie i t. p., do sprzedania **w całości lub częściowo, za nader przystępną cenę.**— Wiadomość od 10 rano do 7 wieczorem, róg ul. **Marszałkowskiej № 26, i od Chmielnej № 27,** naprzeciw bramy, pierwsze piętro, mieszkania № 30. 279

# Do sprzedania:

**Trzy Szuby aksamitne, Rotunda i Kołnierz sobolowy.** — Ulica Złota № 4. Wiadomość u miejscowego stróża. 56

# Kwiaty Paryzkie,

bardzo piękne, po przystępnej cenie, świeżo sprowadzone z pierwszorzędnej fabryki, są do zbycia pojedyńczo. Przy większej ilości, odstąpię się stosowny rabat.— Marszałkowska № 55a, mieszkania № 6, oficyna na lewo II-gie piętro. 346

# Pokoje

umeblowane, z usługą, pojedyńcze lub razem: kilka mogą być złączone, na 1-m i II-m piętrze do wynajęcia w każdym czasie, tygodniowo, miesięcznie, lub kwartalnie, przy ulicy Długiej № 29. Wiadom. u rządcy. 352

# Wydawnictwa S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat Nr 39.

**Album Jana Matejki.** Egzemplarze bardzo wykwintnie oprawne, ze złoconym w dwóch kolorach tytułem i ozdobami na okładce, oraz z wyciśniętym na niej portretem Matejki w medalionie, naśladującym wypukło-rzeźbę, sprzedają się **w Warszawie** po rs. **16, z przesyłką pocztową** w skrzynce drewnianej **do Królestwa i Zachodnich gubernij Cesarstwa** po rs. **18** kop. **50, do innych gubernij Cesarstwa** po rs. **20** kop. **50.** Bez oprawy cena **w Warszawie** rs. **10, z przesyłką pocztową** rs. **11.**

**Zupełne wydanie dzieł Józefa Kremera,** mieszczące się w 12-tu tomach, wieloma illustracjami zdobnych, kosztuje **w Warszawie** rs. **12, z przesyłką pocztową** rs. **14.**

**Powieści historyczne Henryka hrabi Rzewuskiego,** osnute na tle dziejów ojczystych i zajmujące jedno z najpoczetniejszych miejsc w naszej literaturze, mieszczą się w 6-ciu tomach i zawierają: 1) Listopad, 2) Zamek Krakowski, 3) Pamiętniki starego szlachcica Litewskiego, 4) Adam Śmigielski, 5) Rycerz Lizdejko, 6) Zaporożec.

Cena wszystkich 6-ciu tomów wynosi **w Warszawie** rs. **5, z przesyłką zaś pocztową na prowincję Królestwa lub Cesarstwa** rs. **6.**

W oprawie ozdobnej z płótna angielskiego, cena za kompletną edycję powyższych powieści wynosi **w Warszawie** rs. **7, z przesyłką na prowincję Królestwa lub Cesarstwa** rs. **8.**

**Dzieła Ignacego Krasickiego.** (Wydanie najkompletniejsze ze wszystkich dotychczasowych) 6 dużych tomów. **Cena w Warszawie** rs. **7** kop. **50, z przesyłką pocztową** rs. **9.**

Nabywać można w biurze Wydawcy *Nowy-Świat Nr 39*, oraz we wszystkich znaczniejszych Księgarniach. —86r—

# Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 14 (26) Stycznia r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1882 około 2,250 sążni kub. piasku do brukarskich i innych robót w Warszawie, od rs. 7 za sążeń kubiczny.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 1.600 i na koszta ogłoszenia rs. 75.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

## Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1882 około 2,250 sążni kubicznych piasku do brukarskich i innych robót w Warszawie, po cenie rs. N. N. kop. N. N. za sążeń kubiczny (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 1,600 i na koszta ogłoszenia rs. 75, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko). —175—r—

---

# Zarząd Ziemskiego Michajłowskiego Szlacheckiego Banku w Kutaisie,

**podaje do publicznej wiadomości, że wypłata kuponów i wylosowanych obligacyj** tegoż Banku uskutecznia się: **w Kutaisie,** w Zarządzie Banku,

„ **Petersburgu,** w Banku Państwa, oraz w kantorze Domu Bankowego **H. Wawelberga,**

„ **Moskwie,** w Oddziale Banku Państwa, oraz w kantorze Domu Bankowego L. S. Polakowa,

„ **Odessie, Rostowie nad Donem,** w tamecznych Oddziałach Banku Państwa,

„ **Warszawie,** w kantorze Domu Bankowego **H. WAWELBERGA,**

„ **Tyflisie,** w Oddziale Banku Państwa, oraz w Towarzystwie Wzajemnego Kredytu, 410

„ **Niżnim Nowogrodzie, we Władykaukazie i Baku,** w tamecznych Oddziałach Banku Państwa.

---

# CRÈME CALIDÈRMIQUE BALSAMINE



ma tę zadziwiającą własność, że po krótkim czasie jej użycia plamy, liszaje, piegi, oparzelizna i krostki znikają z twarzy—skutek pewny.—Kolor twarzy staje się czystym, jednem słowem przybiera świeżość i młodzieńczą gładkość. Cena rs. 1.50.

## Puder Rosalbine

najnowszego wynalazku, wprowadzony w użycie w najmodniejszym Paryzkim świecie, spreparowany na glicerynie, podług najściślejszych hygienicznych zasad.—Cena rs. 1, z puszkiem rs. 1 kop. 50. **Puder Rosalbine** najnowszy, prawdziwy fenomen w sztuce kosmetycznej; pokrywa twarz naturalną białością tak delikatną, że osoba używająca nie może być posądzoną o upiększenie twarzy.—Cena rs. 1, z puszkiem rs. 1 k. 50. 160—r

Główne Składy na Warszawę

**w Perfumerjach: Leona Frybesa, Nowo-Senatorska 4, a także Nowy-Swiat Nr 41, Perfumerja Renaissance.**

---

# ATENEUM

## Pismo Naukowe i Literackie,

**wychodzić będzie w roku następnym 1882 jak dotychczas na początku każdego miesiąca zeszytami, najmniej 12 arkuszy druku zawierającemi.**

PRENUMERATA WYNOSI:

**Rocznie** . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . **Rs. 12.**
**Półrocznie** . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . „ **6.**

Prenumeratorów z prowincji upraszamy o nadsyłanie prenumeraty bezpośrednio.

**Do Redakcji Ateneum**
**WŁODZIMIERSKA № 14,**

naczej bowiem za akuratność ekspedycji redakcja odpowiadać nie może. 6 r

---

# FABRYKA MASZYN

**oraz Odlewnia żelaza, miedzi i innych metalów**

# BRACI STORK et Comp.

**HENGELO** (Hollandja),

dostarcza: Maszyny parowe, Kotły parowe, Lokomobile, oraz Maszyny warsztatowe, Transmissje do przędzalni, tkalni, młynów i innych fabryk; maszyny do apretur, Prassy hydrauliczne i inne; Pompy, Krany, Windy, Kieraty i t. d.—Po bliższe informacje, jakoteż plany i rysunki Tkalni, Przędzalni, Blecharni, Apretur, Młynów i Piekarni, przy najtańszem obliczeniu, zwracać się należy do generalnego reprezentanta na Królestwo Polskie i Rossję

Pana **J. W. W. Bracia Mac Donald, w Warszawie,**
**ulica Elektoralna № 5.** r—80

---

**Polski Skład Nici,** ul. hr. Berga Nr 11.—Nici Broksa tuz. 68 kop.—**Wełna jedwabna na rs. 2 kop. 50.**—Kordonki.—Bawełny.—Przybory do robót i toilet.—Rękawiczki zimowe.—Wybór Pończoch, Skarpetek i Trykotaży własnej fabryki.—Chustki płócienne od rs. 3 do 15. 106r

---

# Małe ogłoszenia.

## Nauka i wychowanie.

Helena Karska, przełożona pensji 4-klasowej żeńskiej, zawiadamia szanownych Rodziców i Opiekunów, iż na drugie półrocze przyjmuje panienki, tak przychodnie jak pensjonarki stałe i półpensjonarki; nadmieniając, że w powyższym zakładzie znajdą specjalną gimnastykę z przyrządami zastosowanemi do zdrowia i potrzeby każdej uczennicy, pod kierunkiem powszechnie znanego profesora P. Olszewskiego. — Ulica Nowy-Świat № 55, dom pana Wilczewskiego, czwarty od ulicy Świętokrzyzkiej. 32979

Śpiew wyższy. Osoba młoda, uczennica Lampertiego (ojca), udziela lekcje w polskim i francuzkim języku tak na mieście, jak u siebie w domu. Wiadomość w Biurze Nauczycielskiem Heleny Dąbrowskiej, Krakowskie-Przedmieście, wprost Skweru. 312

Przyjmują się na stancję Panienki, uczęszczające do zakładów naukowych lub rękodzielniczych: opieka macierzyńska zapewnia się. Ulica Dobra, róg Tamki, № domu 1, na 1-m piętrze. 389

Nauczycielka z wyższym patentem, życzy sobie udzielać lekcje przedmiotów klasycznych, oraz języków: polskiego, rosyjskiego, francuzkiego i niemieckiego. Hoża № 14 lit. B, mieszkania № 8. 565

Muzyki uczy osoba, znająca ją gruntownie, na własnym dobrym fortepianie, po rs. 3 miesięcznie, a na mieście po rs. 4. Chmielna № 19, mieszkania 7. 60—r

Lekcje muzyki udziela tak na mieście jako też na własnym fortepianie, osoba posiadająca patent Instytutu Muzycznego, uczennica pierwszorzędnych nauczycieli w Warszawie. Bracka № 7, mieszkania № 2. Tamże wiadomość o pomieszczeniu młodej osoby za cenę rs. 25 miesięcznie. 554

Nauczycielka posiadająca języki, muzykę i nauki klasyczne, przygotowuje do zakładów naukowych panienki, oraz prowadzi sama metodą poglądową. Tamże pomieszczenie dla Panienek. Żórawia № 33 lit. A, lokalu № 8, wprost ogrodów Hosera. 144

Nauczycielka z patentem, znająca języki i nauki klasyczne, udziela lekcje. Ogrodowa № domu 17, mieszkania № 23. 452

Osoba z patentem, posiadająca języki: polski, ruski, francuzki i niemiecki, życzy za 2 godziny zajęcia dziennie mieć w porządnym domu stół i mieszkanie. Oferty składać w kantorze tegoż pisma pod lit. L. N. 75. 466

W głównym Zakładzie nauki kroju i szycia sukień i okryć damskich K. Głodzińskiego, Miodowa № 1, wpisy na kursa tak ranne, jak i poobiednie przyjmuje się każdodziennie.—Bliższa wiadomość na miejscu. —254

Nauczycielka muzyki, z zagranicy, życzy udzielać lekcyj na fortepianie, lub teorji, po cenach przystępnych. Biuro kaucjonowane prof. do Prechamps, Długa 23. Wiadomość na pensji żeńskiej w Eldorado. 132

Pożądaną jest Paryżanka na demi-place, lub na stałe. Marszałkowska № 27, mieszk. 22. Tamże Panna, znająca się doskonale na szyciu, znajdzie zajęcie na przychodnią. —506

Biuro Nauczycielskie kaucjonowane A. Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36 390, wprost Saskiego-Placu. Bony Niemki z dobremi świadectwami są zaraz do umieszczenia. Francuz wykształcony, potrzebny na demi-place. —58—r—

Zakład Gimnastyki, Zabaw, i użytecznych zajęć dla dzieci. Zawiadamia Szanownych Rodziców, iż po ukończonych wakacjach przyjmuje dzieci od d. 16 Stycznia, w godzinach rannych od 10 do 3. Wiejska № 16. Teresa Mleczko. 526

Zakład Naukowy Żeński Aleksandry Pięędzickiej, przy ulicy Chłodnej № 58, przyjmuje uczennice przychodnie na drugie półrocze szkolne. 467

## Posady i prace.

Młodzieniec, który ukończył kilka klas gimnazjalnych, piszący szybkim i ładnym charakterem, pragnie umieścić się w jednym z tutejszych kantorów lub biur prywatnych. Adresy upraszam uprzejmie składać w kantorze Kurjera Warszawsk. pod lit. J. T. H. 53

Potrzebną jest Panna, znająca się na kuchni i gospodarstwie kobiecem, do pojedyńczej osoby na wieś. Adres można złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. J. Z. D. 390

Potrzebni są Uczniowie do cukierni, róg ul. Dzikiej i Dzielnej. 422

Młoda Osoba poszukuje miejsca do wyręczania osoby wiekowej i jej towarzystwa. Wiadomość: ulica Leszno № 62, w mieszkaniu W. Madalińskich. 530

Poszukuje się Osoby z dobrem wychowaniem i konwersacją francuzką, do towarzystwa młodej panienki i do wyręczania chorej pani w gospodarstwie domowem. Adresy składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. B. 549

Młoda Osoba, będąca przez długi czas w jednym z pierwszorzędnych sklepów, posiadająca gruntownie znajomość języków, poszukuje miejsca zaraz. Oferty składać w kantorze tegoż pisma pod lit. M. P. 552

Niemka, posiadająca język ruski, chce się umieścić zaraz do dozoru dzieci. Wiadom. ul. Niecała № 10 domu, mieszk. 11. 569

Niemka bona, młoda, z dobrą rekomendacją, stara się o miejsce do dozoru dzieci. Krakowskie-Przedmieście № 7, prawe skrzydło, mieszkania № 28, na dole. 572

Młoda Osoba poszukuje miejsca na wyjazd do Rosji, do towarzystwa, do zarządu domu, albo do szycia. Wiadom. w kiosku: róg Długiej i Wązkiej. 64r

Osoba młoda, praktyczna, łagodna i dobrze wychowana, poszukuje miejsca na wyjazd do zarządu domu lub do towarzystwa. Wiad. od godz. 11-tej z rana do 2-giej po połud. Miodowa № 10, w podwórzu na 2-m piętrze, nad pralnią. 570

Osoba młoda, przybyła z zagranicy, posiadająca języki: niemiecki i polski, znająca objekta handlowe, poszukuje miejsca w sklepie galanteryjnym. Chmielna № 28, m. 10. 459

Osoba z wyższem wykształceniem, posiadająca gruntownie języki: ruski, niemiecki i polski, życzy sobie otrzymać zajęcie w jednem z biur lub kantorów w Warszawie, albo też miejsce kasjera. W razie potrzeby złożyć może odpowiednią kaucję. Za pośrednictwo udzielone będzie wynagrodzenie.—Łaskawe oferty składać proszę do kantoru Kurjera Warszawsk. pod liter. H. K. K. 463

Żądaną jest Francuzka lub Szwajcarka, na wyjazd do miasta gubernjalnego, pięć godzin drogi od Warszawy. Wiadomość: ulica Ślizka № 3, mieszkania 12. 427

Suknie i Okrycia damskie wykonywam po nizkich cenach, z gwarancją dobroci roboty. Marszałkowska № 26, mieszk. 24. 434

Wdowa po oficjaliście rządowym poszukuje miejsca gospodyni, lub do dozoru dzieci w domu rosyjskim. — Wiadomość u rządcy gmachu uniwersyteckiego. 438

Potrzebna jest zaraz panna do haftu. Niecała № 6, mieszk. 14, w oficynie. 520

Młody człowiek, znający dokładnie język niemiecki, polski, rosyjski i cokolwiek francuzki, posiadający znajomość rysunku i piękny charakter pisma, poszukuje zajęcia. Przyjmuje wszelkiego rodzaju tłómaczenia, rysunki i przepisywanie. Oferty proszę składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. G. W. № 7. 496

Osoba młoda, polka, z konwersacją niemiecką i francuzką, poszukuje miejsca do dzieci. Wiadomość: ulica Krucza № 8, mieszkania 12, piętro 3-cie, w oficynie. 473

Obowiązku Niańki lub Kucharki do dwojga osób, poszukuje kobieta niemłoda, z bardzo dobremi świadectwami. Wiadom.: ulica Hoża № 17, mieszkania 2. 475

Fotograf 30-letni, znający dobrze fotodruk i cynkografię, poszukuje odpowiedniego swoim wiadomościom umieszczenia. Adres: Wiśniowski w Krakowie, rynek № 23. 482

Potrzebna jest Bona niemka, z dobrym akcentem, znająca się na krawieczczyznie. Wiadomość: Leszno № 2, mieszk. 15. 488

Z kaucją rs. 3,000 młody człowiek z wyższem wykształceniem, znający inżynierję, buchhalterję, posiadający języki, poszukuje posady zarządzającego, plenipotenta, kasjera, agenta, w Warszawie lub na prowincji. Oferty z dokładnem wyjaśnieniem przyjmuje Kantor Kur. War. pod lit. T. A. K. 582

Potrzebny jest pisarz, pięknie piszący. Zgłosić się codziennie do 3 po południu, ulica Świętokrzyzka № 18, mieszkania 14. 575

Żądaną jest Szwajcarka, osoba starsza, do dozoru dziecka. Wiadomość od 12 do 2, ulica Szpitalna № 1, mieszkania 6. 560

Potrzebną jest francuzka w starszym wieku, do towarzystwa, znająca języki: niemiecki i polski i umiejąca wykładać lekcje muzyki na fortepianie. Bliższa wiadomość na miejscu. Sosnowa № 5, mieszkania № 8. 57r

Młody Człowiek, posiadający buchhalterją, języki: polski, niemiecki i rosyjski; kaucji gotówką tysiąc rubli, poszukuje miejsca zaraz. Wiadomość: Złota № 15, mieszk. 12. 382

Potrzebne są zaraz Panny, kompletnie uzdolnione do upinania sukień i wykończania takowych, podręczne i do nauki, do pracowni Chłusowiczowej, Alea Jerozolimska № 23A.

## Kupno i sprzedaż.

Do sprzedania Karety używane, podwójne i potrójne, Faetoniki lekkie, nowe i używane, Wolanty i Bryczki, na resorach i bez, Amerykan lekki, na jednego konia i Sanki petersburskie i poczwórne, za cenę bardzo przystępną. Ulica Świętokrzyska № 31. 425

Meble prawie nowe, do sprzedania: Garnitur orzechowy, grecki; Garnitur francuzki tremo, Lustra, Szafy i Szafki do sukień i bielizny, Biurko, Konsole składane do kart, Zegar rzeźbiony i t. d. Plac Ś-go Aleksandra № 12, mieszkania 5. 200

Meble, Portjery, Obrusy i inne sprzęty, do sprzedania. Ulica Solna № 9, mieszk. 7, u Zagroba. 207

Tualeta orzechowa, mało używana, do sprzedania za rs. 25. Elektoralna № 41, pierwsze piętro. 424

Fortepian czarny, krótki, o 6½ oktawach, do sprzedania; obejrzeć można od godz. 3 do 5 po południu. Ulica Mylna № 7, mieszkania № 13. 412

Pianino do sprzedania. Ulica Szkolna № 1, mieszkania № 7. 391

Tanio jest do sprzedania Garnitur mebli, zupełnie nowy. Suknia ślubna pous-de-sois; tamże Pokój umeblowany do wynajęcia. Ul. Wspólna № 18, mieszkania 6. 392

Krowa młoda, cielna, do sprzedania. Ulica Nowo-Wiejska № 4. 418

Kozetka do sprzedania.—Ulica Złota № 31, mieszkania № 13. 419

Pianina nowe, piękne i dobre, zawsze są na składzie po cenach nizkich, stałych; przyjmuję stare na zamianę. Nowy-Świat № 40, A. Gruszczyński. 576

Do sprzedania Kołnierz, mufka i mankiety sobolowe. Widzieć można do godz. 1-szej po połudn. Plac Warecki № 14, dom Neugebaura, stróż wskaże. 564

Suknia ślubna, kaszmirowa, ubierana atłasem, parę godzin użyta, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Jasnej № 3, mieszkania № 3. 501

Z powodu braku miejsca do sprzedania Pianino palisandrowe, z renomowanej zagranicznej fabryki, prawie zupełnie nowe, za b. przystępną cenę. Widzieć można codziennie przy ul. Świętojerskiej № 12, u optyka. 421

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania Garnitur Mebli, Lustro i Szafka do bielizny, za bardzo nizką cenę. Ogrodowa № 23, stróż wskaże. 423

Para pięknych psów, wyżłów, jest do zbycia w Hotelu Polskim, ulica Długa, szwajcar wskaże. 519

Futro Barany, nowe, za przystępną cenę są do sprzedania. Ulica Obożna № 1. stróż Michał wskaże. 513

Jest do sprzedania okrycie futrem pedbite i okładane, zupełnie nowe. Nowy-Świat № 41, 1-sze piętro. 501

Fortepian mahoniowy za rs. 70, do sprzedania. Freta, róg Długiej № 1, mieszkania № 9. 517

Szafy sklepowe z konturarami, dla każdego zakładu przydatne, za pół ceny kosztu do nabycia. Wiadomość pod № 10 przy ulicy Niecałej u stróża domu. 453

Są do sprzedania dwa Łóżka mahoniowe wraz z materacami, za cenę bardzo przystępną. Wiadom. w składzie drzewa: Tamka № 2, róg Dobrej. 465

Fortepian za rs. 130, bardzo dobry, zostawiono do sprzedania. Świętojerska № 4, 2-gie piętro, u Doktora. 462

2 kozetki, 2 fotele, 6 krzeseł i stół gruszkowy czarny, do sprzedania. Ogrodowa № 5, mieszkania № 21. 525

Meble mało używane do sprzedania: Garnitur do salonu rzeźbiony, drugi francuzki, lustra, trema, biurko, konsolki składane do kart, szafy i szafki rozbierane, bibljoteczka, szesląg, fotele, toaletka damska, zegar, miednica z dzbankiem, porcelana, zysbad, oraz suknia ślubna biała atłasowa, parę godzin używana. Wiad.: plac św. Aleksandra № 12, mieszkania № 5. 481

Różne Meble do sprzedania z powodu wyjazdu, po bardzo przystępnej cenie. Ulica Wiejska № 11. 489

Ulica Pańska № 7/1208, mieszkania 9. Antonowa Marjanna, wdowa, ma do sprzedania Maszynę damską do szycia. Cena rs. 25. Zobaczyć można od godziny 2—5. 492

Furgon, czyli omnibus do pieczywa lub na inny cel przydatny, nowy, do sprzedania za ⅔ części wartości. Żelazna № 13, skład wapna.

Do sprzedania Fortepian o 7 okt., w dobrym stanie. Ulica Zielna № 7a, mieszk. 5. 408

Maszyna parowa leżąca, o sile 8 do 10 koni, bardzo mało używana, z powodu zmiany na większą, jest do zbycia. Wiadomość w fabryce garbarskiej, ul. Wolność № 1. 559

Ślubna Suknia princess, biała, atłasowa, z korokami, jest do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Piękna № 1 lit. D, mieszkania № 20. 555

Do sprzedania Kredens dębowy rzeźbiony, z cyrklastemi drzwiami u góry etażery. Bracka № 6, u stolarza. 573

Do sprzedania futro męzkie szopy, wojskowe. Plac Ś-go Aleksandra № 7 domu, mieszkania № 9. 550

Jest do sprzedania garnitur mebli czarnych, żółtym adamaszkiem kryty, dwie szafy, kredens, sofa, kandelabry, lampy, zegary, filary, wazony i wiele innych rzeczy, przy ulicy Mazowieckiej № 4, mieszkania 18, drugie piętro, szwajcar wskaże. 547

Do sprzedania: Konfitury, Syrop wiśniowy, Maszyna nożna Polska i Szmidta, Kuchnia naftowa z przyrządem do kawy, 6 Koszul damskich webowych na nizki wzrost, Kołnierzyk z Mufką piżmowcową, Futro damskie lisy, wełną kryte, Warkocze ciemno-blond i Loki. Wspólna № 16, wiadomość w sklepiku pieczywa. 585

Do sprzedania złożono 2 Komody antique z pięknemi bronzami, 12 Łyżeczek srebrnych i 12 stołowych, 8 łokci Koronki angielskiej i Kołnierz tumakowy, w magazynie F. Wężarskiego, wprost św. Krzyża, 1-sze piętro, Krakowskie-Przedmieście № 12. 578

Fortepian do sprzedania lub wynajęcia za bardzo nizką cenę. Hoża № 11, m. 22. 63r

Łóżko duże orzechowe jest do sprzedania. Chłodna № 12, wiadomość u stróża. 62r

Fortepian czarny zagraniczny, o 7 oktawach, 4 sprzęjcach, za nizką cenę. Chłodna № 37, mieszkania № 24. 61r

Do sprzedania tanio Meble! Garnitur włoskim wysłany, najświeższego fasonu, 200 rs., krzesła czarne złocone, atłasem kryte, kilka szofejs, fotele wykończone lecz materjałem nie pokryte, dwa stoły do garniturów i kilka łóżek żelaznych. Wiadomość Nowy-Świat № 41, w poprzecznej oficynie, w podwórzu gdzie fabryka broni p. Stapf, od godz. 11-tej rano do 6-tej wieczorem. 584

## Interesa handl. i majątk.

Najtaniej sprzedaje wyroby złote, znany jubiler J. Bether. Freta № 8; tamże kupuje z użyte bižuterje. 211

Sklep Wiktuałów jest do sprzedania w każdym czasie. Pańska № 26. 431

Sklep wiktuałów i dystrybucja z mieszkaniem, jest do odstąpienia za przystępną cenę z powodu wyjazdu. Włodzimierska № 2, wiadomość tamże. 556

Kawiarnia. Z powodu szwanku na zdrowiu jest do sprzedania w każdym czasie kawiarnia z kompletnem urządzeniem, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość na miejscu u właścicielki, Piwna № 21. 536

Kawiarnia w dobrym punkcie, z całem urządzeniem, z powodu interesów familijnych jest do odstąpienia zaraz. Ulica Chmielna № 8. 571

Skład węgli kamiennych i Drzewa jest do odstąpienia za cenę przystępną. Wiadomość w Dystrybucji, ul. Pańska № 38. 464

Poszukuje wspólnika lub wspólniczki, z kapitałem od rs. 500, do powiększenia interesu korzystnego. Adresy proszę składać w kantorze tegoż pisma pod lit. O. P. 7. 469

Warsztat kowalski jest do sprzedania z powodu śmierci właściciela, na Pradze, przy ulicy Targowej № domu 151. 477

Sklep Wiktuałów jest do sprzedania w każdym czasie, z powodu słabości, z zimowemi zapasami. Ulica Pańska № 51. 583

Potrzeba jest zaraz rs. 200, za procent może być umieszczony chłopczyk lub dziewczynka, z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość w kiosku na placu Ś-go Aleksandra. 66-r

Sklep Wiktuałów do odstąpienia w każdym czasie, od 30 lat egzystujący. Ulica Tamka № 23, wiadomość na miejscu. 539

Rs. 1,500 lub 1,000 potrzeba na pewną hypotekę, na 12%. Adres wskaże kiosk na rogu Twardej i Ciepłej, od 3 do 6. 542

Sklep Wiktuałów z towarem i urządzeniem, z komornem rocznem, na Pradze Nadw., za 230 rs. do sprzedania. Wiad. Ciepła № 7, mieszkania № 28. 543

Żądany jest dom w dobrym punkcie do kupienia, bez pośrednictwa osoby trzeciej. Wiadomość Żórawia № 9, u właściciela domu.

Ktoby miał do sprzedania Dom w Warszawie, na jednej z przynojnych ulic, w szacunku od 100 do 150 tysięcy rubli, zechce się zgłosić na ulicę Chmielną № 1, mieszkania 2, do p. Mackiewicza, od godz. 9 do 11 zrana. 287

Sklep Wiktuałów zaraz do sprzedania, z powodu zmiany interesów. Ulica Pańska 54.

Do sprzedania piekarnia o dwóch piecach, w środku miasta położona, z całem urządzeniem i z wyrobionemi gospodami. Wiadomość Wspólna № 13 lit. A, mieszkania 15, rano do 10, po południu od 3 do 5. 460

Lasu starego włók trzy, do sprzedania, we wsi Wola Cyrusowej, bez bośredniectwa osób trzecich, od stacji Rogowa wiorst 10. Stacja Pocztowa Brzeziny. 250

Pracownia Bielizny i Haftu, została przeniesioną z rogu Kruczej i Nowogrodzkiej, na ulicę Wilczą № 12, drugi dom od Kruczej. 290

Z powodu słabości jest do sprzedania Sklep Wiktuałów za przystępną cenę.—Chmielna, za Żelazną № 55/1550. 442

Suma rs. 20,000 całkowicie, i rs. 45,000 częściowo, jest do wypożyczenia na domy w Warszawie, po Towarzystwie. Wiadomość w Kancelarji Notarjusza Sobolewskiego w Warszawie, Miodowa, w Gmachu Sądu Okręgowego. 510

20 tysięcy rs. do odstąpienia na 1-szy numer, hypoteki dóbr w Siedleckiem, włók 55. Wiadomość Zielna № 7a, brama II-a, mieszkania 7, do 9 rano i od 3 do 4. 504

Strucle parzone, z ciasta podolskiego, Strucle z makiem, z masą migdałową, takie jak na Święta Bożego Narodzenia; na żądanie wielu osób wypiekać będzie nadal i przyjmować obstalunki na takowe Cukiernia S. Trojanowskiego. Mazowiecka № 1. 230

Deptak w dobrym stanie do sprzedania, za bardzo przystępną cenę, w dominium Góra, przez Nowy-Dwór, szajba stóp 38, wał stóp 3 średnicy. Bliższa wiadomość w zarządzie domu № 11, przy ulicy Gnojnej, lub w dominium Góra. 409

Do sprzedania 2 domy drewniane, w mieście powiatowem Gostyninie, w rynku, w których się mieszczą sklepy, piekarnia, mieszkania, przywilej: drzewo na opał i reparację. Wiadomość u właściciela Aleksandra Janowskiego w Warszawie, Orla № 3.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania Sklep Wiktuałów. Ulica Miedziana № 9. 394

Magle Wiedeńskie, nowe, są do sprzedania z powodu wyjazdu i familijnych interesów. Ulica Smolna № 17, w suterynie. 379

Jest do sprzedania Sklep Wiktuałów, za bardzo przystępną cenę, za rogatką Wolską, przy ulicy Młynarskiej № 1. 483

## Lokale.

Mieszkanie przy zacnej rodzinie, z całodziennem utrzymaniem, dla kobiety lub mężczyzny. Wspólna № 23, mieszk. 7. 532

Piekarnia obszerna jest do wynajęcia. Wiadna Pradze przy ul. Ząbkowskiej № 214ab.

Salon, pokój sypialny i przedpokój, na parterze, wygodnie umeblowany, za cenę Rs. 25 i pokój z przedpokojem umeblowany za rs. 10 miesięcznie. Bracka № 5, lokalu 17. 535

Jest do wynajęcia Pokój dla emerytki lub emeryta, przy emerytach. Wiad.: ul. Twarda № 18, w sklepie Merkurego. 541

Salon duży, frontowy, umeblowany, jest do wynajęcia każdego czasu przy ul. Świętokrzyskiej № 25, stróż Ludwik wskaże. 544

Pokój z meblami jest do wynajęcia. — Róg Marszałkowskiej i Chmielnej, wejście od Chmielnej № 32. 577

Do wynajęcia od Wielkiej Nocy r. b. przy ulicy Marszałkowskiej № 13a Lokal na parterze, składający się z 7 pokoi i przedpokoju, z kuchnią, dwoma spiżarniami, pokoikiem dla sług, wspólną pralnią, piwnicą, oraz stajnią i wozownią. Wiadomość u gospodarza domu na miejscu. 566

Wdowa poszukuje pokoiku za dozór domu osób wyjeżdżających, lub za jakie zajęcie kobiece; początkowe lekcje muzyki udzielać może. Wiadomość w sklepie Stowarzyszenia Merkury № 1, ul. Nowy-Świat, wprost Świętokrzyskiej. 553

W każdym czasie jest do wynajęcia Warsztat obszerny i mieszkanie. Hoża № 35/1445E.

Wspólny duży pokój od frontu, z kuchnią, dla przyzwoitej kobiety, jest zaraz lub od 1-go Lutego do wynajęcia za rs. 5 miesięcznie, z opałem i samowarem. Mokotowska № 16, 3-cie piętro, stróż wskaże, zastać można w domu do godziny 2-giej. 546

Zaraz do wynajęcia jeden lub dwa Pokoje, suche i widne, ze wspólnym przedpokojem i usługą, po rs. 10 miesięcznie, na 1 piętrze, przy rogu Alei Jerozolimskiej i ulicy Kruczej, № 21 domu, mieszk. 9. Także Obiady mieć można wykwintne lub gospodarskie, miesięcznie.

Sklep, lokale średnie i pojedyncze pokoje, stajnia, wozownia i składy, do najęcia w każdym czasie. Leszno № 51. 514

Do wynajęcia od każdego czasu lub od Wielkiej Nocy, 2 pokoje ze wejściem na drugiem piętrze. Alea Szucha za koszarami pułku Litewskiego, № 5141, dom W-go Kuczyńskiego. Wiadomość u gospodarza. 509

Jest do wynajęcia Pokój suchy, ciepły, z meblami lub bez. Śliska № 16, m. 8, 1-sze piętro.

Dwie duże Suteryny, zdatne na magle, do wynajęcia zaraz, Nowy-Świat № 55, czwarty dom od ulicy Świętokrzyskiej. 507

W każdym czasie do odstąpienia Mieszkanie, złożone z trzech Pokoi, kuchni i pasażu, za cenę b. przystępną. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 25, w składzie węgli. 485

Jest do najęcia Pokój kawalerski, z meblami, opałem i usługą, od 1-go Lutego. Ulica Złota № 3, mieszkania 8. 494

Do wynajęcia każdego czasu Lokal na parterze, z dwoma wejściami, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem i innemi dogodnościami. Szpitalna № 2, wiad. u stróża.

## Doniesienia rozmaite.

Kancelarja Adama Oderfelda p. Adwokata przysięgłego, przeniesioną została na ulicę Przechodnią № 5. 29-r

Koszule męzkie, damskie z haftami, koronkami; kareczki haftowane, kapy, peniuary wyprzedaje za nizką cenę, oraz garnitur tumakowy, zegar zdatny do sklepu. Wilcza № 12, stróż wskaże. 52—r

Obiady gospodarskie, czysto i smacznie po kop. 20 wydaje się codziennie. Kawa i Herbata. Tamże jest do odstąpienia zaraz Traktyjernia za rs. 150. Ulica Szeroki Dunaj № 8. 537

Restauracja S. Szyszko, przy ulicy Twardej pod № 22, wydaje Śniadania, obiady i kolacje, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki, które wykonywane są punktualnie przez kucharzy, po cenach umiarkowanych. 551

Przyjmuję się do szycia Bieliznę po cenie umiarkowanej i wykończa starannie. Ulica Freta № 10, mieszkania 4, 1-sze piętro, stróż wskaże. 454

Akuszerka Cetner przyjmuje osoby spodziewające się słabości osobnym lub wspólnym pokoju, za niesp... ... niską cenę. Sosnowa № 5B. 289

U Akuszerki jest pokój dla osoby spodziewającej się słabości, lub przyjezdnej na kurację. Nowy-Świat № 36. 563

Akuszerka W. J. przyjmuje osoby spodziewające się słabości do osobnego i wspólnego pokoju, od rs. pięciu; opieka domowa i troskliwa zapewnia się. Ulica Podwal № 42, na 3 piętrze. 59r

Akuszerka M. Frączak przyjmuje do siebie osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie, z umieszczeniem dziecka. Stare-Miasto № 21 nowy. 472

Młoda kobieta, brunetka, z obfitym pokarmem, jest u akuszerki. Ulica Piękna № 32, mieszkania № 25, 2-gie piętro. 471

Mamka ze świeżym i obfitym pokarmem, jest u akuszerki. Bracka 4, m. 12. 67-r

Mamka młoda z dwumiesięcznym pokarmem u akuszerki. Świętojerska № 16. 581

Mamka młoda, z obfitym pokarmem, niemka, bez długu, jest do umieszczenia.—Wspólna № 3, mieszkania 12. 34—r

Mamka z pokarmem dwutygodniowym jest przy ulicy Ogrodowej № 28, u Akuszerki La... 538

Fortepiany i pianina, stroję i reperuję tanio a dobrze. J. W. Więcławski, Pańska № 37, mieszkania № 5. 159

Wynajem pięknych Karet, Powozów i Koni. Ceny stałe, nizkie. Marszałkowska 28. 129

Znaleziono w dzień Trzech Króli na placu św. Aleksandra Bransoletkę; za udowodnieniem odebrać ją można. Hoża № 12a, m. 3. 479

Dnia 9 lub 10 Stycznia zgubiono krzyż medalowy z Chrystusem i łańcuszkiem, stanowiący drogą pamiątkę guwernantki francuzkiej; zgubiono przypuszczalnie jadąc dorożką. Sumienny znalazca raczy oddać do sklepu E. A. Heurich, róg Miodowej i Senatorskiej № 2, za nagrodą rs. 5. 433

Podczas katastrofy u Ś-go Krzyża znaleziono mufkę kasztankową z książeczką do nabożeństwa, wewnątrz, którą za udowodnieniem odebrać można przy ulicy Obożnej № 1, na 3 piętrze. 533

Nagrody rs. 10. W Sobotę na ulicy Marszałkowskiej zgubioną została portmonetka i 57 rs. Znalazca zechce odnieść za wynagrodzeniem na ulicę Włodzimierską № 4, do pana Regelman. 568

Zgubiono Zegarek złoty z monogramem L. K. Znalazca raczy odnieść za wynagrodzeniem na ulicę Widok № 3, mieszkania № 8, w prawej oficynie. 567

Zgubiono Kalosik gumowy na Nowym-Świecie. Łaskawy znalazca raczy złożyć takowy w Sklepie Leona Krupeckiego na Nowym-Świecie. 579

Pies seter, czarny, cokolwiek z białą sierścią na palcach i pod szyją, bardzo potulny, z obrożą, miesięcy 14, zginął d. 10 b. m. i r. Kto da wiadomość do kancelarji Zawiadowcy Stacji Warszawa, Wiedeńska dr. żel., otrzyma pieniężne wynagrodzenie. 580

Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 4 (16) Январь 1882 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.